

# PRZYJACIEL LUDU

NACZELNY ORGAN ZWIĄZKU CHŁOPSKIEGO

NUMER <b>30</b>	W całym kraju kosztuje prenumerata: rocznie <b>10 zł.</b> , półrocznie <b>5 zł.</b> , kwartalnie <b>2-50.</b>	Cena N-ru <b>20 gr.</b>	Biurowisko Redakcji i Administracji: Kraków, Reformacka L. 7. Telefon Nr. 2014. — Konto P. K. O. Nr. 404.190.	ROK <b>40</b>
	W Ameryce rocznie <b>2 dol.</b> Pojedynczy numer <b>8 ct.</b> We Francji rocznie <b>40 fr.</b> W Argentynie rocznie <b>5 peso.</b> Wchodził raz w tygodniu na niedzielę. — Prenumeratę i korespondencję adresować do redakcji. Filja w Warszawie: ul. Piękna 45 m. 1.		Adres na listy, przesyłki, reklamacje itp. „Przyjaciel Ludu” — Kraków. Anonse cała strona <b>600 zł.</b> Wiersz milimetr. (1 łam) <b>50 gr.</b> W tekście i nadesłanych wiersz milimetry <b>70 gr.</b> Filja we Lwowie: ulica Łyczakowska 9.	

Niedziela, dnia 22-go lipca 1928 roku.

## Zmiana Konstytucji zgodna z interesem chłopów.

Dziesięcioletnią rocznicę odzyskania niepodległości państwowej zamierza Marszałek Piłsudski połączyć ze zmianą ustroju konstytucyjnego na podstawie dziesięcioletnich doświadczeń. Ta zapowiedź określona w ogólnych zarysach w wywiadzie Marszałka z 1 lipca b. r. wywołuje w społeczeństwie silne poruszenie i coraz gwałtowniejsze rozprawy w gazetach i na zgromadzeniach.

Nikt nie wie dokładnie, jakie to mają być zmiany, gdyż Marszałek nie zwykł przedwcześnie wyjawiać swoich planów nikomu, nawet swemu najbliższemu otoczeniu, zapewne przez wzgląd na powszechną skłonność do plotkarstwa. Dlatego też prowadzone teraz rozprawy mają właściwie cechę zaufania lub nieufności do Marszałka Piłsudskiego.

Tworzą się, jak zwykle w takich razach dwa obozy: po jednej stronie gromadzą się ludzie i stronnictwa mające zupełne zaufanie do Marszałka i wiarę, że jego wnioski będą zbawienne dla Polski, a po drugiej, przeciwnej stronie, skupiają się wszyscy przeciwnicy Marszałka i wielbiciele dotychczasowych stosunków, tudzież wątpiący, czy plany Marszałka będą zgodne z ich planami. — Jest jeszcze i trzeci obóz bezstronnych, którzy wyczekują na wnioski Marszałka i dopiero poznawszy te wnioski, zdecydują się ostatecznie stanąć „za” lub „przeciw”.

Do obozu bezwarunkowych zwolenników Marszałka zalicza się dawna falanga Piłsudczyków. Po przeciwnej stronie, jako zdecydowani przeciwnicy, stoją już P. P. S.-owcy, grupa Dąbskiego — Wróny, grupa Witosa, większość endeków razem z większością klerykałów, no i oczywiście wszystkie organizacje inonarodowościowe, dybiące na zgubę Polski. Konserwatyści — obszarnicy w gruncie rzeczy nie dowierzają Marszałkowi, ale starają się być raczej bliżej Marszałka niż przeciwnej strony. Zgody między obszarnikami niema, bo obszarnicy z Wileńszczyzny i Kresów wschodnich pragną, aby się Marszałek Piłsudski 11 listopada ogłosił królem, a natomiast krakowscy stańczycy z „Czasu” doradzają tylko rozwiązanie teraźniejszego Sejmu i przeprowadzenie ponownych wyborów pod odpowiednią presją rządową.

P. P. S.-owcy przewidują, że zmiany, zamierzone przez Marszałka przeszkodzą socjalistom w ich dążeniach do zapanowania ustroju socjalistycznego i dlatego szykują się do walki na zabój! Poseł Niedziałkowski, przewodca P. P. S. w „Robotniku” z 14 lipca, oświadcza stanowczo, że „przedtem trzeba złamać P. P. S.”, zanim by można zmienić teraźniejszy ustrój. P. Niedziałkowski jest dumny, że P. P. S. nie da się złamać.

„Przyjaciel Ludu” miał od początku i teraz ma zupełne zaufanie do Marszałka Piłsudskiego. Zapowiadane zmiany teraźniejszego porządku a raczej nieporządku państwowego nie tylko nas nie trwożą, ale uważamy je za konieczne i pilne. Żaden chłop w Polsce nie jest, bo nie może być zachwycony dotychczasowym „porządkiem”, który osobliwie chłopom

przyniósł tylko nędzę i niemoc rozbicia coraz większego. Nie wierzymy, aby w teraźniejszym ustroju pomogła cokolwiek jakakolwiek zmiana rządu. Rządzili już endecy Grabscy, Głabiński, Zdziechowski i Dmowski, rządili piastowcy Witos, Kiernik i Osiecki, rządili socjaliści Barlicki i Ziemięcki, rządził i twórca Wyzwolenia p. Thugutt, a przy tych wszystkich rządach chłopci schodzili na dziadów. — Dwuletnie rządy Marszałka Piłsudskiego dały Polsce przynajmniej ustalenie waluty, wzrost powagi Państwa zagranicą i w kraju, wreszcie pewne ożywienie życia gospodarczego. Rząd Marszałka ma też od wagę przyznać się do wielkich trudności i wskazać źródło zła. Dlatego każdy obywatel szukający dobra Polski, a nie żadnej partii, odczuwa konieczność zmiany błędów i braków w maszynie państwowej, dotychczas źle funkcjonującej.

Marszałek Piłsudski jako Pierwszy Marsza-

łek Polski, Pierwszy Budowniczy Państwa i Duch Opiekuńczy Narodu, zasłużył, aby mieć zaufanie, że zamierzone zmiany mają tylko dobro Polski na względzie. On okazał się dotychczas najbystrzej przewidującym, on też miał sposobność z najwyższych stanowisk najgruntowniej poznać przyczyny niedomagań państwowych. On też jest najbardziej odpowiedzialny za dalsze losy Państwa, on wreszcie bodaj najsilniej pragnie, aby dzieło jego całego życia było jak najwspanialsze. Dlatego „Przyjaciel Ludu” był i jest za Marszałkiem i nie mamy żadnej obawy, aby jego wnioski mogły zmierzać do zaszkodzenia Polsce. I nie mamy też obawy, aby Budowniczy Państwa mógł niszczyć fundament gmachu państwowego, t. j. chłopów.

Według wiadomości przeze mnie zebranych, Marszałek zdążył: 1) do rozszerzenia władzy Prezydenta Państwa, 2) do zwiększenia odpowiedzialności ministrów, 3) do przerzucenia spraw gospodarczych, oświatowych i zdrowotnych na sejmy wojewódzkie, 4) do odciążenia centralnych władz państwowych, co ma się łączyć w konsekwencji ze zmniejszeniem zakresu działania parlamentu centralnego. — Wszystko to uważam za zgodne z interesami chłopów i dlatego idę sam i Braciom Chłopom doradzam iść za Marszałkiem Piłsudskim.

Jan Stapiński.

## Prezydent Mościcki w podróży po kraju.

Cały miesiąc lipiec poświęca Prezydent Ignacy Mościcki na podróż po kraju dla osobistego poznania stosunków gospodarczych i ludności. Przedtem już był w Wielkopolsce, teraz zwiedził Kongresówkę, a jeszcze tego roku ma być w województwie krakowskim. Małopolskę zna Prezydent prawdopodobnie najdokładniej, gdyż przebywał przez dłuższy czas we Lwowie, jako profesor Politechniki, a podróżował dużo, gdy według jego planów budowano wielką rafinerię nafty w Jedliczu koło Krosna. Prezydentowa Mościcka była radną miasta Lwowa.

Jako wielki uczyony (chemik) i nieustrudzony pracownik zaczerpnie Prezydent Mościcki z podróży

dużo wskazówek co do potrzeb ludności. Według zapowiedzi nowej konstytucji wpływ Prezydenta na całokształt rządów państwowych ma być znacznie zwiększony, więc i z tego względu podróż ta ma doniosłe znaczenie.

Warszawa.

Jan Trojan.

PREZYDENT PAŃSTWA z podróży po kraju przybył 17 bm. do Poznania i zamieszkał w tamtejszym zamku na dwa tygodnie. Na Wawelu w Krakowie urządzone są również apartamenty na dłuższy pobyt Prezydenta. Ma to na celu ułatwienie Prezydentowi styczności z ludnością. Podobno w Wilnie i Lwowie mają być również urządzone mieszkania dla Prezydenta.

## Rozpaczliwy stan na wsi.

Przestroga dla rządzących.

Rozważając rozwój stosunków we własnej wiosce i okolicy powiatu jasielskiego, nabieram przekonania, iż zdążamy nieuchronnie do jakiejś katastrofy.

Wioska nasza liczy 82 domostwa i tyleż rodzin, ogólnie 600 dusz, a niecałe 300 morgów podkarpackiego gruntu, przeciętnie po trzy morgi na rodzinę, a po pół morga na jednego człowieka. I o już każdy wie, że z półmorga trudno wyżywić i odziać człowieka, zwłaszcza, że i podatki i różne daniny trzeba z tego zapłacić. Przed wojną ratowała Ameryka. Prawie z każdego domu ktoś tam pojechał i przynajmniej 200 dolarów rocznie zaoszczędził na poratowanie rodziny w kraju. Teraz Ameryka się zamknęła, gdziekolwiek też zarobić nie można, więc urwała się wszelka rachuba i każdy znajduje się w położeniu bez żadnego wyjścia, zwłaszcza wobec klęsk elementarnych już od kilku lat.

Ba — ale potrzeby rodziny nie tylko nie maleją,

lecz przeciwnie, wzrastają. Każdy kawaler i każda dziewczyna musi się modnie ubrać i modnie żyć, to znaczy jakoś się zabawić. Skąd wziąć to wziąć, a to być musi, choćby ukrąść. To też kradzieże stały się powszedniem codziennym zjawiskiem. Niema ani wstydu wobec ludności, ani strachu przed karą sądową, zwłaszcza, że i w sądach postępowanie bardzo złagodniało wobec niewątpliwie raczej pożałowania niż kary godnych opowiadań podsądnych. Na własne uszy słyszałem, jak sędzia tkliwy na niedolę ludzka, medytując nad wymiarem kary, ze łzą w oku powiedział do otoczenia: „tej istocie ludzkiej wypadłoby raczej dać sposób do życia, a nie areszt”.

Jedyny ratunek w pożyczkach i życiu na kredyt. To też przed wojną zadłużenie całej wsi w kasach wynosiło najwyżej trzy tysiące koron, a teraz dochodzi do 50 tysięcy złotych. A ile ludzie dłużni kupcom w okolicznych miastach za żywność i materiały odzieżowe, tego wiedzieć nie mogę. A z

czego i jak to spłacić, nad tem się nawet zastanawiać nie trzeba, gdyż wypadłoby zwarjować. Prosty rachunek pokazuje, że niema sposobu do oddania, a tylko jeszcze dopytywać trzeba. A gdzie i jaki koniec takiego stanu rzeczy?

Nad tem niech się zastanowią rządzący i uczeni: mój chłopski rozum nie znajduje żadnego wyjścia. Z trzech morgów górzyściego gruntu utrzymać rodzinę na dzisiejszej stopie i jeszcze długi spłacać, tej sztuki bodaj nikt nie potrafi, bez dostarczenia ubożego zarobku.

Wojciech Bal.

## Michał Drzymała.

Chłop, dziś już starzec 80-letni, Michał Drzymała, otrzymał od Polski w prezencie gospodarstwo 60 morgowe zupełnie urządzone i zaopatrzone w gminie Grabównie, powiatu wyrzyskiego w Wielkopolsce i szczęśliwie dokona tam żywota jako wzór do naśladowania dla każdego Polaka.

Nazwisko Drzymała spopularyzował doskonałe p. Józef Rączkowski w sztuce „Wóz Drzymały“ grywanej w teatrach. Przed wojną, gdy w Wielkopolsce srożyła się germanizacja i ziemię naszą zalewała tam kolonizacja pruska na obszarach dworskich sprzedawanych przez szlachtę polską z wolnej ręki lub przez przymusowe przywłaszczenie, gdy i Drzymałę chciał rząd pruski wywłaszczyć przez zakaz pobudowania domostwa i różne szykany, ten niezłomny chłop nie ulakł się potęgi pruskiej i ziemi swojej nie oddał Niemcom. Zamieszkał z rodziną w specjalnie zbudowanym wozie na kołach i gospodarzył dalej. Wieść o tym bohaterskim oporze chłopca polskiego rozeszła się po całym świecie i przyczyniła się do uświadomienia zagranicy o prześladowaniach polskości.

Czyn ten wynagrodziła teraz wolna Ojczyzna Polska przez obdarowanie Michała Drzymały 60 morgowem, pięknie urządzone gospodarstwem. Z czasem, gdy Ojczyzna nasza upora się z trudnościami rozbudowy państwowej, z pewnością stokrotnie nagrodi ponoszone przez chłopów niedostatki i udrczenia.

## Haniebny upadek Korfanteo.

Wojciech Korfanty, który przed wojną światową jako poseł do parlamentu niemieckiego położył wielkie zasługi dla naszego narodu przez budzenie polskości na Górnym Śląsku i przez odważną walkę z prusactwem, a po wojnie jeszcze podczas walki plebiscytowej zdobył sobie znaczną sławę, niestety dał się unieść pyrze i chętności majątku; i upadł tak dalece, że zasługuje na miano zdrajcy narodu, podsyca niechęć ku Polsce i dążenia do odrębności górnośląskiej, czerpiąc pomoc pieniężną od kapitalistów pruskich. Stronictwo chadeckie, którego był filarem Korfanty przez długi czas, wykluczyło go ostatecznie z listy członków. Godne uwagi, że podtrzymuje jeszcze Korfanteo grupa proboszczów górnośląskich.

Notujemy ten upadek posła Korfanteo dla wiadomości naszych czytelników śląskich, a także dla nauki, jak to i ludzie zasłużeni w pracy ludowej i państwowej przez pychę i mściwość czy z innych przyczyn chorobliwych upadają i stają się największymi szkodnikami, których społeczeństwo musi potępić i precz odrzucić.

## Nowa klęska elementarna.

Upały i posucha trwające od paru tygodni stały się już klęską elementarną dla rolnictwa. Zyto dojrzalo a raczej przyschło raptownie przypalone, a wskutek tego ziarno nie rozwinięło się należycie. Okopowe stany z rozwojem i marnieją. Skoszone łąki i pastwiska wyglądają jak wypalone. Inwentarz wypadła w łecie żywici słaniem, którego zbiór był i tak bardzo skąpy, o połowę mniejszy niż po inne lata. To też skutki tej klęski elementarnej ujawniają się już w masowej wysprzedaży bydła za bezcen. Krowy np., których cena w połowie czerwca wynosiła np. 500 zł. pozbywane były na targach 16 bm. po 300 zł. i niżej. To daje wyobrażenie o stratach, jakie ponoszą chłopcy wskutek upałów i posuchy. Oby sobie władze państwowe rychło zdały sprawę z rozmiarów tej klęski i wczas pomyślały nad sposobami ratunku.

Klęska ta spadła w jeszcze wyższym stopniu na Francję, Anglię i wszystkie kraje zachodniej Europy. Francja oblicza już straty rolnictwa na miliardy. Również południe Rosji przechodzi przechodzi niezapomniane upały. Na Krymie np. zanotowano 14 bm. w południe upał dochodzący do 55°

Celzjusza, podczas gdy u nas w Polsce dosięgał on najwyżej 42° C.

Upałem i posusze towarzyszą nieodstępne pożary. Co dnia notują Kroniki długie listy tych nieszczęść. Obowiązkiem wszystkich jest zachować jak największą przezorność.

# Polityka i wypadki światowe.

### ZUCHWAŁSTWO WALDEMARASA

Zadania premiera litewskiego Waldemarasa, aby Polska zgodziła się na zaliczenie Wilna i 50 kilometrowego pasa pogranicznego do rządu obszarów spornych, wywołało oburzenie we Francji, a nawet w Niemczech odezwały się gazety drwiąco o planie Waldemarasa, jako nieprzyzwoitym. Rząd nasz wniósł do Ligi Narodów protest przeciw obraźliwym wnioskowi Waldemarasa.

### SEMEN WITYK W CHARKOWIE.

Starsi działacze małopolscy znają Semena Wityka, agitatora socjalistycznego, posła do parlamentu austr., a podczas wojny ukraińskiej zarządzał z ramienia rządu ukraińskiego kopalniami ropy w Boryslawiu. Po wojnie przebywał Wityk w Wiedniu i Berlinie, a teraz wypłynął aż w Charkowie, na zgrupowaniu komunistów ukraińskich 1 lipca. Wzywał on tam zgromadzonych do nieustannej walki przeciw Polsce, dziękował rządowi moskiewskiemu za dotychczasowe subwencje i prosił o dalsze. W ten sposób stwierdził Wityk sam, że jest na utrzymaniu rządu moskiewskiego, a chłopci ukraińscy wiedzą z tego, kto opłaca agitatorów przeciw Polsce.

### WIELKI AKT PRZECIW WOJNIE.

Stany Zjednoczone Ameryki Północnej czynią od kilku lat starania międzynarodowe dla zapobieżenia wojnom na przyszłość, a to w pierwszym rzędzie przez ograniczenie zbrojeń i przez wzajemne gwarancje. Dłuższy czas trwały różne badania i korespondencje, aż przed miesiącem amerykański minister spraw zagranicznych Kellogg rozstał rządom wielkich państw europejskich, inieję tymi i Polsce, ostatecznie ułożony akt do podpisu. Dnia 12 lipca obwieszono, że zarówno Francja, jak i Niemcy podpisały warunki Kelloga. Wobec tego uchodzi za pewnik, że i wszystkie inne rządy

**Dr. Z. Abderman, Adwokat**  
otworzył kancelarię 971  
w Krośnie, naprzeciw „Snopa“.

sie poddadzą. Przy tej sposobności dzienniki wyrażają ubolewanie, że w akcie Kelloga brakuje sankcji karnych przeciw napastnikowi wszczynającemu wojnę.

Przypuszczają, że teraz Stany Zjednoczone przystąpią na członka Ligi Narodów, co by znacznie wzmocniło dalsze prace nad utrzymaniem pokoju.

### ZMIANA RZADU W GRECJI.

Premierem rządu greckiego został Venizelos, zastywający sławy najbieglejszego polityka, zwolennik przyjaźni z Anglią, przeciwnik Włoch, pogromca monarchistów, z miejsca przeprowadził Venizelos zmianę prawa wyborczego, odrzucając proporcjonalność, poczem rozpiął nowe wybory.

### CO SLYCHAĆ W ROSJI?

Dzienniki donoszą, że rząd moskiewski zmuszony był dla wyżywienia miast zakupić znaczne ilości zboża z Ameryki. Wyprawy rekwizycyjne nie wydały skutku z powodu powszechnego oporu chłopów rosyjskich, którzy nie chcą ani słyszeć o komunizmie. Aby dostać zboże z nowego omłotu, wyznaczył rząd odpowiednią cenę gotówkową i premie.

Z żydowską kolonią rolną na Krymie również rząd bolszewicki nie mógł dojść do ładu. Zarząd kolonii osadzono w więzieniu, a cała kolonia ma być zlikwidowana i rozpedzona.

### ZAMACH W HISZPANJI.

Spisek na rodzinę królewską wykryto 11 bm. w Madrycie. Członkami spisku byli oficerowie i cywili. Aresztowano 160 podejrzanych o uczestnictwo w spisku. Oskarżenia oświadczają, że utrzymanie króla i dworu królewskiego kosztuje za drogo. Prezydent wielkich i bogatych Stanów Zjednoczonych Ameryki pobiera o połowę mniejszą pensję, niż król ubogiej Hiszpanji.

## Ciekawe wiadomości z meteorologii.

Prądy powietrza czyli wiatry powstają skutkiem nierównomiernego ciśnienia powietrza w różnych stronach świata. Wiatry uderzające skosnie na ziemię, powodują silniejsze parowanie (większą utratę wilgoci), zatem wysuszają ziemię. Widzimy właśnie, że dni są upalne, temperatura dochodzi do 40° C. w okolicy Dobromila i Przemysła.

Widzimy, że przez te powietrzne wiatry tracimy wiele wiele w gospodarstwie, bo ziemniaki, buraki, kapusta i inne rośliny tak ogrodowe jak i przemyślowe stanęły naraz w wzroście. Dnia 14 lipca br. koło Przemysła, zauważyłem, że ziemniaki w miejscach suchych więdną i zupełnie okres wegetacji skracają. To samo się tyczy kapusty, zółknęła a poczęści i obumiera. Jeżeli nie będzie deszczu do tygodnia, zgóry powiedzieć można, że zbierać kapusty i ziemniaków w tym roku nit będziemy.

W Polsce ilość opadów jest bardzo nierównomierna. Na Podkarpaciu dochodzą ona do 1000 mm. (1000 litrów) na 1 m<sup>2</sup>. W okolicach Poznania wynosi mniej jak połowę, bo zaledwie 400 mm. W Kongresówce w północno-wschodniej części (na Litwie) opady dochodzą do 750 mm; na Kujawach i ku granicy Wielkopolskiej tylko 500 mm. U nas w Małopolsce, między Rzeszowem a Lwowem około 650 mm.

Przepowiednie pogody, dokonywane i ogłaszane przez stacje meteorologiczne (na podstawie panującej w różnych okolicach pogody i ciśnienia powietrza oraz prawdopodobnego kierunku wiatru, chociaż bywają dość trafne, mają tę wadę, że do rolnika, mieszkającego na wsi zbyt późno dochodzą. Miejscową przepowiednię pogody doświadczony rolnik dokonywa nie tylko na podstawie wskazówek barometru, lecz także innych objawów. Jeżeli jaskółki nisko latają, jak dym z kominu zniża się, wyrazistość dalekich odgłosów (dzwonu, świstu, ryku byka, płaczu dzieci) przy równocześnie wzrastającym zachmurzeniu są zwiastunami niepogody. Gdy podczas deszczu jaskółki wzbijają się wysoko, a chmury rozbiłają się, okazując błękit, można się spodziewać wypogodzenia. Podczas pogody zmiana kierunku wiatru z

wschodniego na zachodni lub północny przy równoczesnym pojawieniu się chmur pierzastych rozwianych albo też rozkawałkowanych niby rozlane kwaśne mleko wskazuje zbliżającą się niepogodę. W czasie długotrwałej słoty nie można się spodziewać trwałego polepszenia, dopóki wiatr północny lub północno zachodni nie zmieni kierunku. Wschodnie wiatry towarzyszą zwykle stałej pogodzie. Jeżeli podczas deszczu tworzą się na kalużach i stawach bańki, świadczy o tem, że słota dalej potrwa. Deszcz, który się rozpocznie przed wschodem słońca, zwykle ustaje przed południem

Mimo zaprzeczeń meteorologów, zmiany księżycy zdają się mieć wpływ na pogodę. W okresie pełni zwykle bywa więcej pogodnych dni, nawet w słotnych latach. Podczas nowia łatwo o deszcz.

Podamem swe uwagi dla Braci Chłopów z tą myślą, że przyczynicie się do rozpowszechnienia tak poważnego i czytelnego „Przyjaciela Ludu“.

Antoni Gładysz instruktor ogr.

Przedzielnica, Zakład.

## Przeciw wprowadzeniu mundurków szkolnych.

Ministerstwo oświaty ma zamiar z nadchodzącym rokiem szkolnym wprowadzić jednolity typ mundurków szkolnych na całym obszarze Rzeczypospolitej. Ministerstwo wychodzi z tego założenia, że za wprowadzeniem mundurów przemawia przede wszystkim umożliwienie należytej kontroli pozaszkolnej uczniów.

Wprowadzenie mundurów w szkolnictwie połączymy za sobą nowe wydatki dla rodziców, którzy uginają się pod brzemieniem rozmaitych taks szkolnych, mimo, że niby nauka w szkołach w myśl konstytucji jest bezpłatna.

Spodziewamy się, że ministerstwo oświaty rozpatrzy te sprawy i zaniecha przymusowego wprowadzenia mundurków.

# Z AMERYKI.

Dnia 9 lipca był w Stanach Zjednoczonych wielki upał. 13 osób w Nowym Yorku i 15 w Chicago, a w całym Stanach Zjednoczonych 96 osób zmarło wskutek udaru słonecznego.

**W DETROIT**, Mich. walczyły między sobą dwie bandy polskich przemytników alkoholu z sąsiedniej Kanady do Stanów Zjednoczonych. Jedną szajkę dowodził August Nykiel, a drugą Michał Dypczak. Wreszcie pomocnicy Dypczaka zastrzelili Nykiela, a spółnicy Nykielowi, miszcząc się, zabili Dypczaka. Obydwaj zabici pozostawili wielki majątek, Nykiel około miliona dolarów.

**W CHICAGO**, Ill. żyje około 300 fachowych bandytów, którzy i między sobą staczają krwawe boje o podział łupów, przyczem używają nawet i maszynowych karabinów. Podczas rewizji policyjnej u jednego z opryszków stwierdzono, że używał on zatrutych kul, które ukrywał w rękawiczkach.

**W RIO DE JANEIRO**, stolicy Brazylii, doszło 10 bm. do wielkich rozruchów z powodu podwyższenia ceny jazdy tramwajowej. Wzburzony tłum spałił w remizie 18 wagonów tramwajowych.

**FORD ZA HOOVEREM**. Według doniesienia dzienników z N. Jorku, udał się kandydat na pre-

zydenta Stanów Zjednoczonych Hoover do letniej rezydencji Coolidge'a, celem odbycia z nim konferencji w sprawie kampanji wyborczej. Ford, Edison i Gugenheim, jakoteż inne osobistości, doniosły Hooverowi, że uprawiać będą czynną agitację na jego korzyść.

**W MEKSYKU** księża rzymscy prowadzą dalej bunt przeciw rządowi. Gazety nowojorskie donoszą, że 29 czerwca w pobliżu miasta Leone ksiądz na czele oddziału pomocników zatrzymał pociąg osobowy, wywłókł z pociągu burmistrza miasta Tacambaro i posła Sandowala i powiesił obydwu na słupie telegraficznym.

**WYCIĘZKA POLAKÓW Z CLEVELAND OHIO** w liczbie 375 osób wylądował w Gdyni 19 bm. Przeważna część Rodaków przybywa w odwiedziny do swych rodzin.

**OLBRZYMI ZEGAR**. Pod względem rozmiarów największy zegar na świecie znajduje się na jednym z drapaczy nieba w Jersey City w Stanach Zjed. Tarcza zegara mierzy 18 metrów średnicy, wskazówki zaś ważą po 750 kilogramów.

**WODOSPAD** Niagara wybrał sobie na śmierć i grób prawosławny ksiądz rosyjski Mitrofan Popławski, proboszcz z Ansoreji, Conn.

## Ustawa amnestyjna.

Z przestępstw, popełnionych przed 3 maja 1928 r. objęte są amnestją:

Wykroczenia administracyjne łącznie z porządkowymi bez względu na rodzaj i wymiar kary.

Przestępstwa, za które ustawa przewiduje, niezależnie od kar dodatkowych, jako karę najsurowszą grzywnę i pozbawienie wolności nie powyżej 3 miesięcy, lub jedną z tych kar.

Przestępstwa, za które ustawa przewiduje, niezależnie od kar dodatkowych, jako karę najsurowszą grzywnę i karę pozbawienia wolności nie powyżej roku, lub jedną z tych kar, jeżeli przestępstwo popełnione wyłącznie z pobudek politycznych, narodowościowych, religijnych, społeczno-gospodarczych.

Przestępstwa, popełnione w druku, jeżeli pismo wydawane jest zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Przestępstwa, polegające na zniewagach władz państwowych i samorządowych.

Przestępstwa skarbowe, jak uprawianie tytoniu bez pozwolenia, jeżeli przestrzeń uprawianego gruntu nie przenosi dwudziestu metrów kwadratowych.

Postępowanie karne w tych sprawach nie będzie wdrażane, a rozpoczęte ulegnie umorzeniu, co nie wyłącza konfiskaty druków i innych przedmiotów.

Na tych samych zasadach darowuje się, lub łagodzi kary orzeczone, a jeszcze nie wykonane, co do przestępstw powyżej wyliczonych.

Ponadto karę śmierci zamienia się na 15 lat ciężkiego więzienia, a dożywotne więzienie zmniejsza do lat 10.

Darowuje się w całości nawiązki za przestępstwa leśne i wszelkie kary dodatkowe z wyjątkiem konfiskat, ogłoszeń wyroków nakazanych w sprawach o obrazę czci, oraz umieszczenia w zakładach wychowawczo poprawczych.

### WYŁACZENIA.

Amnestji nie stosuje się do przestępstw następujących:

Szpiegostwa, lub innego działania na szkodę Państwa.

Przestępstw wojskowych, podżegania i pomocy do tych przestępstw, uchylania się od służby wojskowej, jeżeli przestępca w tym celu opuścił granice państwa, chyba, że przed upływem miesiąca od ogłoszenia tej ustawy był ujęty, lub stawiał się do dyspozycji właściwej władzy wojskowej.

Falszywego obwinienia przed władzami byłych państw zaborczych, lub innych państw obcych, a także przed jakimkolwiek siłami zbrojnymi o

przestępstwa, popełnione na szkodę tych państw, lub sił zbrojnych.

Pozbawienia życia i ciężkiego uszkodzenia ciała, jeśli przestępstwa te popełniono dla zysku, z zemsty, lub w związku z rozbajem i rabunkiem.

Falszowania pieniędzy i papierów kredytowych. Rozboju, rabunku i przemytnictwa.

Stręczenia do nierządu i ciągnięcia zysku z nierządu drugiej osoby.

Przestępstw, popełnionych na szkodę skarbu państwa przez funkcjonariuszy w urzędach, przedsiębiorstwach państwowych i monopolach, tudzież w zakładach, fundacjach, stowarzyszeniach i spółkach, działających z udziałem finansowym skarbu państwa, bądź korzystających z jego gwarancji, lub pomocy finansowej.

Amnestja nie dotyczy kar dyscyplinarnych za przewinienia służbowe z wyjątkiem kary nagany, oraz w stosunku do osób wojskowych za przewinienia dyscyplinarne, przewidziane w przepisach wojskowych.

Umorzenie sprawy na mocy amnestji będzie uchylone z mocy samego prawa, o ile osoba, której wytoczono sprawę w ciągu dni 90 po zawiadomieniu o zastosowaniu amnestji zażąda przeprowadzenia postępowania.

Ustawa ta wchodzi w życie z dniem 14 lipca br.

## Dwa bloki.

Nadchodzi ten okres, że i u nas w Polsce podobnie, jak w Ameryce i Anglii będą tylko dwa stronnictwa, czyli dwa bloki walczące między sobą o władzę: blok demokratyczny, oparty na programie prywatnej własności i blok socjalistyczny, zmierzający do socjalizacji. Wszystkie inne odłamy będą musiały się przyłączyć albo do jednej, albo do drugiej strony, albo pozostaną ostatecznie bez znaczenia i wpływu.

Chłopi, posiadający swoje domostwo i grunt na socjalizację się nie zgodzą i z socjalistami nie pójdą. Będą musieli współdziałać z całością bloku demokratycznego, względnie chłopi będą tworzyć blok przeciwsojalistyczny. To, że przy ostatnich wyborach podobno milion głosów chłopskich padło na socjalistów, to jest dowodem tylko tymczasowego nieporozumienia lub nieświadomości.

Prawdą jest, że socjaliści mają silną organizację, opartą o potężne Związki Zawodowe, Spółdzielnie, Kasy Chorych i t. p. Instytucje te dostarczają socjalistom mnóstwo wyszkolonych agitatorów, utrzymywanych z funduszków tychże in-

stytucji. Chłopi sami nie potrafią się im skutecznie przeciwstawić, tylko przy pomocy demokracji miejskiej. Tak jest w innych państwach, taki też wskaźnik dały u nas wybory marcowe.

W tym stanie rzeczy musi nastąpić prawdopodobnie jeszcze przed sesją sejmową w stronnictwach chłopskich wyjaśnienie i przegrupowanie, kto za blokiem demokratycznym, a kto za socjalistycznym. Nad tem też należy radzić na zgromadzeniach chłopskich, bo w tem jest istota zagadnienia najbliższych starć sejmowych.

Demokrację będą szpecił klerykali i kapitaliści, a socjalistów komuniści. Na to niema rady.

## Uchwały Wyzwolenia.

Warszawa, 17 lipca. W niedzielę 15 bm. odbyło się tu posiedzenie zarządu głównego Wyzwolenia pod przewodnictwem prezesa posła Maksymiljana Malinowskiego. Referat o polityce bieżącej wygłosił prezes klubu wicemarszałek Woźnicki. Zarząd uchwalił: W dziedzinie politycznej obowiązkiem klubu ma być obrona republikańskiego ustroju państwa i parlamentaryzmu opartego na zasadach dotychczasowej konstytucji, gdyż jedynie w ten sposób lud wiejski może mieć należyty udział w rządzeniu państwem i znaleźć skuteczną obronę przed krzywdą, uciskiem i wyzyskiem, zaś państwo powagę w świecie, pokój wewnątrz i na zewnątrz. Tej powagi w świecie i pokoju pożądanego wewnątrz nie przysporzyło państwu ostatecznie wystąpienie publiczne p. ministra spraw wojskowych marszałka Piłsudskiego. Wszystkie czynniki władzy wykonawczej z Prezydentem Rzplitej na czele składają przed objęciem urzędowania dobrowolną i uroczystą przysięgę na przestrzeganie i obronę konstytucji, wobec czego nie mogą mieć miejsca wystąpienia z tą przysięgą sprzeczne. Zachwiać bowiem one mogą nie tylko sam ustrój państwa, lecz obniżają praworządność, demoralizują wszelkie organy władzy i powodują poniekąd ogół obywateli do lekceważenia i łamania praw.

„Zarząd główny Wyzwolenia uważa za swój obowiązek przestrzec kogo należy, że zorganizowane masy ludowe o ile chętnie widzieć będą dążenia do wprowadzenia w życie demokratycznych postanowień konstytucji oraz takie zmiany, któreby zmierzały do jej demokratyzacji i rzeczywistej naprawy o tyle nie zniosą nigdy zamachu na obecny ustrój państwa, mogącego dla państwa sprowadzić nieobliczalnie i szkodliwe następstwa. W tej pracy i walce o realizację Polski prawdziwie ludowej, cały lud wiejski poprze usiłowania swych przedstawicieli-bez zastrzeżeń i przed narzuconą sobie walką się nie cofnie!

Zarząd główny protestuje przeciw twierdzeniom przedstawicieli rządu i „jedynki“, jakoby stronnictwo Wyzwolenie w czasie ostatnich wyborów nadużywało imienia marszałka Piłsudskiego dla zdobycia głosów.

„Zarząd główny poleca członkom wzięcie udziału w obchodzie 10-lecia niepodległości państwa w dniu 7 listopada, jako w rocznicę samodzielnego wyzwolenia się ludu i w rocznicę powołania pierwszego rządu ludowego w Lublinie.

W końcu zarząd stwierdza, że rząd zdąża systematycznie do odsuwania społeczeństwa od pracy i wbrew ustawom oddaje władze samorządowe w ręce władz administracyjnych, wobec czego zarząd wzywa klub do wzmożenia walki z tem złem.

## Upały wypiły Wisłę

Z Warszawy donoszą:

Panująca od dłuższego czasu posucha odbiła się w sposób katastrofalny na ruchu towarowym i pasażerskim na Wiśle. Zewsząd dochodzą wiadomości o wstrzymaniu ruchu statków i barek.

Wiśla zamarała. Brzegi znacznie zbliżyły się do siebie, nurt zwęził się do wąskiego strumienia. Statki zatrzymano w portach i przystaniach, galary i barki utknęły na mieliźnie i czekają większej wody.

Na Przemszy ustał spław węgla. Transporty, które miały zasilić węglem szereg miast, nie odeszły.

Na górnej Wiśle stan wody jest tak niski, że koryto rzeki roi się od nieruchomych galarów. Z godziny na godzinę woda jeszcze opada tak silnie,

**Prenumerata na trzeci kwartał b. r. kosztuje 2 zł. 50 gr.  
na drugie półrocze 5 złotych — na cały rok 10 złotych.**

że w niejednym miejscu galar zaledwie zdążył opuścić miejsce załadowania i już osiadł na piasku.

Spadek stanu wody zaznaczył się również w średnim i dolnym biegu Wisły. Pod Warszawą wodowskaz oznacza poziom wody 81 centymetrów.

Komunikacja Puławy—Sandomierz jest zupełnie przerwana.

Jak dotkliwa jest przerwa w ruchu dowodzą cyfry: W czerwcu do Puław i Sandomierza przewieziono 15.500 pasażerów.

Wszystkie statki, które utrzymywały w ostatnich dniach komunikację, odniosły poważne uszkodzenia wskutek niepogłębionego dna rzeki i olbrzymich na niem zwalisk kamieni.

## Z POLSKI.

### Jaki pan, taki kram.

**KORCZYNA** pow. Krosno. W środę 1 lipca została Korczyzna zaalarmowana krwawą awanturą, jaką urządził stróż gminy pod budynkiem gminnym na trojga trzejszych obywateli. Zupełnie niewinnego starca, poważnego obywatela pobili stróż gminny do krwi, wybijając mu 3 zęby i kalecząc twarz. Córkę pobitego starca, która upominała się, dlaczego bije jej ojca, uderzył bezbronną kobietę, będącą w ciąży, kilkakrotnie w twarz i w głowę. Kiedy zięć owego starca udał się do budynku gminnego na skargę do wójta Słowika, został przez owego stróża w obecności wójta również pobity. Pan wójt z całym spokojem, nie odczwawszy się ani jednym słowem, przypatrywał się tej krwawej awanturze. Ten sam stróż nabili po głowie w budynku gminnym 2 assessorów gminnych, za co nie spotkała go żadna kara od p. wójta.

Zapytujemy publicznie starostę, który o tych awanturach zapewne jest poinformowany, dlaczego toleruje obecny Zarząd gminny, który jest absolutnie współwinnym tym niezdrowym i skandalicznym stosunkom.

W mieście panuje szalone wzburzenie. Widz.

## Gimnazjum w Krośnie.

Grono rodziców uczniów gimnazjum krosnieńskiego przedłożyło Ministerstwu Oświaty i Wyznań obszerny memoriał o stosunkach panujących w tej szkole państwowej. W memoriale tym podają następujące fakty, które zaszły od czasu objęcia dyrektorstwa przez prof. Zakulskiego:

„P. Dyr. Zakulski zawdzięcza swe stanowisko p. Rymarowi, jedynie dzięki swym zapatrywaniom endecko-klerykalnym. Pan Rymar obsadzał wówczas przez protekcję wszystkie posady w szkolnictwie swoimi ludźmi, fanatycznymi partynikami, pomijając jednostki zdolne i zasłużone na polu szkolnictwa, o zapatrywaniach demokratycznych. Znalazł się tedy pan Zakulski w dobranym

zespole i odpowiedział w zupełności pokładanym nadziejom partji endecko-klerykalnej. Pomoconikami tej akcji byli i są ks. Szpetnar (katecheta), prof. Grechowicz, człowiek nerwowo chory, pochodzący z rodziny umysłowo chorych (ojciec, brataneć i stryj), prof. Pudełko, który jako prezes Towarzystwa „Zgoda” nie udzielił w swoim czasie sali na odczyt o pracy Marszałka Piłsudskiego i inni, tym podobni. To grono osób rozpoczęło „sanację” w Zakładzie w tym duchu, aby dzieci wszystkich postępowych obywateli usunąć ze szkoły. Bicie po twarzy i usuwanie ze szkoły było i jest na porządku dziennym. Ks. Szpetnar pobili do krwi ucznia VIII klasy Panka. Prof. Matkowski spoliczkował ucznia Perkinsa z V klasy (obywatela W. Brytani), a kiedy ojciec wspominał się o honor syna, po pewnym czasie wyrzucono syna z zakładu. Wydalono ze szkoły Kazimierza Jagiełłę, bo ojciec jego jest socjalista, Stanisława Kamińskiego, bo ojciec jest demokratą. Jan Lenart, nauczyciel szkoły ćwiczeń, był zmuszony zabrać z zakładu dwoje dzieci, a dwóch jego synów wyrzucono, jednego z nich tuż przed maturą. Zrozpaczony młodzieniec nie mógł tego przeboleć i popełnił samobójstwo 4 maja br. Uczeń ten był nad wyraz pilny, zdolny i grzeczny. Wyrzucenie jego upozorowane zostało tem, że nie przyniósł na lekcję książki, której zresztą nigdzie w Krośnie nie mógł kupić, ani wypożyczyć, o czym mogą powiedzieć jego koledzy. W pogrzebie tragicznie zmarłego wzięło udział kilka tysięcy ludzi z miasta i okolicy, manifestując w ten sposób sympatię dla zmarłego i współczucie dla nieszczęśliwej rodziny. Bezpośrednią przyczyną tej tragedji jest to, że ojciec demokrata, działacz społeczny, odważył się urządzić wiece za szkołą jednolitą. Za to wyrzucono mu ze szkoły troje dzieci, a czwarty odbierał sobie życie, pisząc w liście przed śmiercią: „Proszę donieść prof. Grechowiczowi, że mu życzę, abym był ostatnią z jego ofiar”.

„Wspomnieć trzeba również o zeszłorocznym wypadku samobójstwa ucznia VII klasy Rudnickiego, który przed śmiercią prosił ojca, aby go zabrał ze szkoły, mówiąc: „Kochani Rodzice, jeżeli Grechowiczowi nie spodoba się uczeń, to nie ma w zakładzie co robić i musi się pożegnać z maturą”. Nieszczęśliwy ojciec nie dawał wiary, aby pedagog mógł być tak okrutnym, ale tragiczna śmierć syna to potwierdziła.

„Wiele podobnych wypadków mogłaby wykryć specjalna Komisja, przeprowadzając śledztwo w tym kierunku, gdyż terroryzowani i przeżarci zarówno uczniowie jak i rodzice milczą i uchylają się od zeznań. Ogólne oburzenie społeczeństwa wywołał fakt, że ks. Szpetnar został dyrektorem prywatnego seminarjum żeńskiego bezpośrednio po spoliczkowaniu ucznia.

„Z przytoczonych faktów wysuwają rodzice wniosek, że dyr. Zakulskiemu w imię pewnych celów zależy na tem, aby kończyli studia w szkołach średnich jedynie zwolennicy kliki klerykalno-endeckiej — wszyscy zaś inni są — jego zdaniem — niegodni kształcenia się w państwowych zakładach naukowych”.

Wierzmy, że p. minister W. R. i O. P. po zapoznaniu się z treścią poleci przeprowadzenie su-

rowego śledztwa w gimnazjum w Krośnie i że panowie „nauczyciele” tego zakładu nie pozostaną w nim ani chwili dłużej.

## Dla młodzieży śląskiej.

Tow. południowych i zachodnich kresów w Krakowie (ul. Wielopole 4), posiada w bursie swej większą ilość miejsc wolnych, przeznaczonych dla młodzieży szkół akademickich ze Śląska, Spisza i Orawy, w pierwszym rzędzie z tych terytoriów, które zostały w państwie niemieckim i czechosłowackim. Petenci winni wnieść podania do zarządu towarzystwa, zaopatrzone o ile możliwości świadectwem stanu majątkowego i świadectwem stanu studiów do dnia 1 września 1928 r. Opłata za miejsce w bursie wynosi 10 zł. miesięcznie, od której najbiedniejsi studenci mogą być zwolnieni. W podaniu należy podać dokładny adres petenta.

## Polacy w Warmji.

**Bydgoszcz**, 17 lipca. W niedzielę 15 bm. odbył się w Bydgoszczy uroczysty zjazd Zrzeszenia rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej. Na zjazd przybyło z górą 700 rodaków, których Bydgoszcz z całym sercem w swych murach powitała. Miasto przybrało odświętny wygląd. Na domach powiewała chorągiew o barwach narodowych. Na ulice wyległy olbrzymie rzesze ludności, aby przez jedność uczuć natchnąć otuchą braci z za kordonu i dać wyraz niezłomnemu pobratymstwu ducha. Goście przybyli o godzinie 11 przed poł. powitani uroczysto na dworcu. O 1 uformował się pochód, który przeszedł ulicami miasta i udał się przed pomnik Sienkiewicza, gdzie zjednoczone chóry odśpiewały hymn narodowy oraz „Nasz Bałtyk”. Z kolei delegacje Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej złożyły wieniec u stóp pomnika, poczem złożyły ślubowanie, iż wiernie stać będą przy sztandarze Rzplitej polskiej. W drodze powrotnej pochód zatrzymał się przed pomnikiem Nieznanego powstańca wielkopolskiego, gdzie bohaterów walk o wolność zachodnich rubieży Rzeczypospolitej uczczono kilkunastominutowym milczeniem. O godzinie 3 po poł. rozpoczęły się obrady zjazdu, na których powzięto szereg rezolucyj m. in. wypowiadając się za utrzymaniem stałej łączności kulturalnej i ideowej z macierzą. Wreszcie wybrano Radę główną i Radę wykonawczą zrzeszenia.

## WESOŁY KACIK.

MADROŚĆ KUMOSZEK.

Dwie kumoszki rozmawiają w tramwaju:

— Moja pani, taki gorąc! Ledwo już człowiek dycha!...

— A czytała pani co to stało w gazecie, że te latające Włochy odmroziły sobie nogi?

— W taki upał? Rany Boskie! Moja pani, jakie to łgarstwa stoją w tych gazetach!

— Ja też zawsze mówię każdemu, żeby nie wierzył gazetom.

J. I. KRASZEWSKI

21

## KRÓL CHŁOPÓW.

(Ciąg dalszy).

Miał także swoje różne na wszystko pogadanki, a gdy o robotę szło, powtarzał:

— Jeść chcesz? prawda? na to pracować musisz. Jak ci się odechce jeść, spoczniysz sobie.

Temi pogadankami słynął Wiaduch, a miał język tak wyprawny, że czy duchownemu, czy kasztelanowi, czy wojewodzie gotów był powiedzieć toż samo, co chłopowi.

Gdy się go pytano, czy się kogo boi, mówił:

— A juści — Pana Boga.

Nie dziwuje się nikt, że rycerze na wojnie na śmierć idą nie mrużąc oka, to ich sprawa, ale Wiaduch też żadnej śmierci się nie obawiał i żadnego niebezpieczeństwa.

Uchodziło mu to jego zuchwalstwo jakoś, choć kilka razy w dyby go brano, i po sadach włóczył. Zawsze bez prokuratora umiał się obronić tym swoim wyprawnym językiem.

Wiaduch siedział na kulku łanach ziemi, która, jak on twierdził, od wieków do jego rodu należała, ale Toporczyk Neorża, który później sandomierskim wojewodą był, w sąsiedztwie ziemi swoje mający, utrzymywał, że łany te do niego należały, że puszczony był tylko kmieciowi, który z nich i płacić był obowiązany, coś tam dawać i posługi pewne pełnić.

Wszystko to, razem wzięte, i śnać nie tak wiele stanowiło dla Wiaducha, bo choć ziemię miał za swoją, Neorży coś dawał i do sądu z nim nie szedł. Tak się to ciągnęło.

Wprawdzie byłby mógł sobie łatwo znaleźć gdzieśdziej rolę, czy wyrobioną, czy zarosłą, ileby chciał z wołą na lat kilka lub kilkanaście, i byłby mógł wymiść stąd choć gwałtem, ale mu żal było w pocie czoła obrobionego od tak dawna pola, chaty ojcowskiej, do której nawiąki. Mówił, że stary był, żeby nowego szczęścia próbować, i choć Neorży nie lubił, nie ruszał się z miejsca.

Z Toporczykiem, dumnym a chciwym panem, i z jego sołtysem i włodarzem sprawa była niezawsze łatwa; przecież Wiaduch, choć cierpiał niemają, zawsze jakoś umiał się biedzie wyśliznąć.

Śmiejąc się czasem, obiecywał sobie, iż Neorżę, który bardzo zuchwałym był, popadnie kiedy pod klątwę kościelną, a naówczas on się z ziemi jego wyniesie bez sporu.

Toporczyka samego rzadko kmieć widywał, słyszał o nim wiele, znał go dobrze, lecz unikał spotkania, a urzędników jego umiał sobie jednać.

Wogóle choć mówił śmiało i ludziom się do zbytku nie kłaniał, zwad i sądów unikał, siedziów nie lubił.

Gospodarstwo było u niego lepsze, niż u innych, dobytku dużo, a że na targu wszystko się łatwo i przedko sprzedawało, choć trzeba było Neorżę zaspokoić, urzędników smarować, dziesięcinę do kościoła oddać, a nieraz i podwoźcie obronić, Wiaduch miał się dobrze.

Jak sam wielce zbiegłszy był i pracowity, tak

też dzieciom nie dozwalał odpoczywać. Syn musiał z nim ciągle być, a gdy go do miasta posłał, prędko powracać; córka przedła, tkala, szyła i matce pomagała.

Nie mógł się skarżyć, bo mu się ich udało oboje. Ciarach był dzielnym parobczak, a Bogna, choć drobna i dziecinnie wyglądająca, piękna, żwawa, wesoła i pracowita.

Jednego wieczora, gdy właśnie Wiaduch (bo to było na jesieni) powracał z plugiem do chaty, syna mając przy sobie i parobka, a Garuśnica, która była wieczerną przygotowała, stała w progu, męża za coś strofując — na drodze się ukazał mężczyzna, przed jej młod yniż stary, lat nad trzydzieści mieć mogący, który konia kulejącego za uźdę prowadził.

Ubrany był tak, jak się dostatni ziemianie odziewać zwykli, czysto bardzo, i z przyboru widać było, że z łowów powracać musiał.

Zmęczony był, a że koń ledwie na nogi stapał, zatrzymał się we wrotach, przypatrując chacie, jakby miarkował, czy też znajdzie przytułek chwilowy. Stary Wiaduch, Ciarach, parobek Waż i Garuśnica obrócili się wszyscy, ciekawie mierząc oczyma podróżnego.

Twarz, choć pańska, podobała się Leksie, który, gdy kto w nim na wejrzenie wstręt obudzał, nie śpieszył nigdy ku niemu.

— Hej! głodny jestem i zmęczony — odezwał się stojący za plotem. — nie daliście mi spocząć i jeść cokolwiek? Zapłacę dobrze...

(Ciąg dalszy nastąpi).

# OKRUSZYNY.

**MARSZAŁEK PIŁSUDSKI NIE WYJECHAŁ WCAŁE DO RUMUNJI**, lecz wypoczywa w Sulejówku. Dnia 15 b. m. uczestniczył w uroczystości sypania kopca na Polskiej Górze koło Kostuchnowki na Kresach wschodnich, na pamiątkę ciężkich walk legionowych. Dnia 18 lipca ma Marszałek otworzyć osobiście wystawę przemysłowo-rolniczą w Wilnie, poczem ma tamże pozostać przez kilka dni. Dnia 12 sierpnia odbędzie się również w Wilnie tegoroczny Zjazd Legionistów na pamiątkę wymarszu z Krakowa 6 sierpnia 1914 na wojnę o wolność Polski. Przy tej sposobności zapewne jak co roku wypowie Marszałek mowę, po której się wielu spodziewa, iż będzie zawierać program zmian konstytucyjnych. Z pewnością się mylą ci prorocy, bo Marszałek nie zwykł przedwcześnie ujawniać swoich planów. — Dopiero po tych uroczystościach, w połowie sierpnia ma się Marszałek udać na wypoczynek.

**WOJEWODA LWOWSKIM** został ogłoszony Gołuchowski Wojciech, wielki obszarznik i wybrany posłem z Jedyńki. Uchodzi za człowieka zdolnego i rozważnego.

Wojewodą wołyńskim na miejsce zwolnionego p. Mecha został p. Henryk Józefski, dotychczasowy szef biura Rady Ministrów.

**WLADYSŁAWOWI ORKANOWI**, znakomitemu autorowi arcydzieł z opisami dół i niedołł chłopów, ofiarowała „Ślaska Rada Wojewódzka” z Katowic dar w sumie 10.000 zł., wręczony przez wojewodę Grażyńskiego.

**MINISTERSTWO SPRAWIEDLIWOSCI** w „Dzienniku Urzędowym” Nr 13 z roku 1928 ogłosiło, że odbiór sum, uiszczonych przez strony do rak sądowych organów wykonawczych, ma się dokonywać zawsze za wydanem interesowanemu kwitu urzędowego. Rzeczą zatem będzie interesowanych wpłaty takie dokonywać za odbiorem kwitów urzędowych, w które sądowe organy wykonawcze będą zaopatrywane od 1 września 1928.

**USTAWA AMNESTYJNA** została podpisana i ogłoszona w Dzienniku Ustaw dnia 14 lipca, od tego też dnia weszła w zastosowanie. Na podstawie tej amnestji odzyskało wolność około 5000 osób odbywających karę aresztu lub więzienia.

**NAD CZARNYM MORZEM** w pobliżu historycznego miasta Warny ofiarowała Bułgaria w prezydencji stolicy naszej Warszawie, z wdzięczności za pomoc po trzęsieniu ziemi, wielki smat wybrzeża morskiego na urządzenie kąpieliska dla dziatwy warszawskiej. Kąpiele w ciepłym morzu bywają bardzo pomocne w różnych niedomaganiach.

**ROZBITKÓW Z WYPRAWY NOBILEGO** na biegunie północnym zdołano ostatecznie wszystkich uratować. Rosyjski łamacz lodów dotarł 12 bm. do ostatnich dwóch grup rozbitków i zabrał półżywych z chorób i wycieńczenia. Natomiast przepłacił życiem czynność ratunkową światowej sławy podróżnik norweski Amundsen. Utonął z rozbitym samolotem.

**LEKARZE ZĘBOWI** czyli dentyści mają być wprowadzani w szkołach powszechnych dla kontrolowania zdrowia zębów dziatwy szkolnej. Czyli po prostu: dentyści chcą też być urzędnikami ze stałą pensją miesięczną. Ale w takim razie młodzież nie potrzebowałaby zębów bo rodzicom brakło by jeszcze częściej niż teraz groszy na strawę dla dziatwy. Coraz więcej opiekunów z pensjami, a coraz mniej chleba.

— **ŻBIK** — oto nazwa pierwszej naszej polskiej łodzi podwodnej, zbudowanej we Francji i w tych dniach powitanej w naszym porcie morskim Gdyni. Zadaniem „Żbika” będzie strzeżenie naszego wybrzeża morskiego przed atakiem nieprzyjacielskich okrętów.

W tym czasie przybywają do Gdyni nasze dwa okręty wojenne, kontrtorpedowce „Burza” i „Wi cher”, zbudowane również we Francji. — I tak powoli ale stale i wytrwale buduje Marszałek Piłsudski siłę zbrojną Polski do obrony przed napadem niemieckim.

**WYBUCH RĘCZNYCH GRANATÓW** w liczbie 500, przygotowanych do ćwiczeń wojskowych w Skierniewicach, nastąpił od iskry z papierosa żołnierza powożącego. Zginęli kaprale Władysław Słomkowski i Józef Kalamanski oraz szeregowiec Dymitr Tymoszczuk.

† **GASIOR MATEUSZ**, długoletni prenumeratork Przyjaciela Ludu i założyciel Związku Chłopskiego w Staszówce pow. Gorlice, jako naczelnik gminy zasłużony w sprawach gminnych, zmarł 14 lipca br. Dowodem wdzięczności był tłumny udział ludności w oddaniu Zmarłemu ostatniej przysługi. Światłość wiekuista niech Mu świeci.

Związkowcy.

**GERMANIZACJA.** W Szczytnie w Prusach Wschodnich wydawali sobie tamtejsi Polacy ewangelicy gazetę tygodniową pod nazwą „Przyjaciela Ludu”. Ton gazety był spokojny, politycznie bezbarwny, informacyjny, z naukami religijnymi na każdej niedziele. Aby nie razić oka prusactwa, drukowany był „Przyjaciela Ludu” alfabetem gotyckim. Ale nic to nie pomogło, krzyżactwo zabroniło od 1 lipca br. używania języka polskiego, więc „Przyjaciela Ludu” w Szczytnie musiał zmienić nazwę na „Volksfreund” i drukuje się już w całości w niemieckim języku.

W taki bezwzględny sposób tępią prusacy resztki polskości w ich państwie, pomimo iż u nas w Polsce zażywają zupełnie równouprawnienia, mają mnóstwo szkół i gazet niemieckich.

**KAMIENIOŁÓMY W ZAGNAŃSKU** pod Kielcami mają być urządzone na wielką skalę według wzorów zagranicznych przez Ministerstwo Robót publicznych, tak, aby wydawały 200 wagonów dziennie, czyli 600.000 tonn rocznie szabru kamiennego na potrzeby drogowe. Drugi wielki kamieniołom w Kostopolu koło Równego wołyńsk. ma wydawać 300.000 tonn szabru rocznie.

**136 LAT DOŻYŁ** w wiosce Pieczęcie na Podolu chłop polski Piotr Ruda. Uczestniczył on w wojnie napoleońskiej w r. 1912 i zachował do zgonu pamięć przeżytych wówczas wypadków.

**REWOLWEREM I NOŻEM** utrzymują komuniści solidarność i posłuszeństwo w swojej organizacji. Kto zdradzi ich tajemnice, bywa bez pardonu mordowany. Wypadków takich morderstw jest bardzo dużo. Świeżo bo 9 lipca b. r. chłop Witold Dankowicz z Wielkiego Hudora koło Wilna dopomógł do wykrycia okolicznej organizacji komunistycznej, to też tegoż dnia wieczorem został napadnięty i zamordowany nożami. Tak wygląda w rzeczywistości wolność bolszewicko-komunistyczna.

**BUDOWNICTWO WARSZAWSKIE.** Już trzeci gmach nowobudowany runął, zanim jeszcze ukończono budowę. Najpierw runęła cała ściana 4 piętrowego domu miejskiego, następnie rozpadł się 3 piętrowy dom, a 10 b. m. w 5 piętrowym gmachu przewrócił się mur frontowy od góry do fundamentów. Budowniczy nie wstawił w sklepieniu głównej bramy filarów, aby więcej zarobić. Zły przykład daje stolica.

**SPŁONEŁO MIASTECZKO ŁOSZNIÓW** koło Brodów 11 bm. Uratowano zaledwie kilka budynków.

**JASŃNIE OŚWIECONY KSIĄŻĘ ZŁODZIEJ.** W Budapeszcie ujęto księcia Ludwika Burbona poszukiwanego listami gończymi za fałszowanie pieniędzy.

## W przededniu ważnych wydarzeń.

W tym czasie przygotowań do niezmiernie doniosłych rozstrzygnięć w okresie jesiennym, każdy chłop powinien baczenie śledzić przez pilne czytanie gazet bieg wypadków, aby mógł swój głos i wpływ rzucić na wagę w stosownej chwili.

Wiemy, że wielka jest bieda na wsi, ale i to wiemy, że tej biedy nie zwalczy się biernością i nieświadomością, tylko pogotowiem do umiejętnego wpływania na wypadki. Dlatego, zwłaszcza w takim przełomowym okresie trzeba koniecznie czytać gazety.

Nawet biedny chłop może i powinien się zdobyć na 2 zł. 50 gr. kwartalnie, choćby na spółkę z sąsiadami.

„Przyjaciela Ludu” zajmuje w tej toczącej się rozgrywce stanowisko zupełnie niezależne od nikogo. Pragnie służyć tylko Polsce i chłopom, a nie partjom, ani żadnym dygnitarzom karierowiczom. Stoimy przy Marszałku Piłsudskim jako przy Twórcy Polski i Wodzu Narodu, ale wobec poczynań Bloku Jedyńki zajmujemy krytyczne stanowisko, stosownie do jego odnośnienia się do chłopów, i spraw chłopskich.

Czytelników i Przyjaciół prosimy, aby dopomogli nam to zadanie bezstronnego obserwatora i informatora jak najpożyteczniej wypełnić, a to przez takie rozpowszechnienie „Przyjaciela Ludu” iżby głos jego docierał do wszystkich wiosek w całej Polsce.

Ani bezpłatnie, ani na kredyt posyłać „Przyjaciela Ludu” nie jesteśmy w stanie. Przeciwnie nawet, prosimy Przyjaciół, aby jak najrychlej nadsyłali prenumeratę, gdyż mamy znaczne zobowiązania płatnicze.

Ten Nr. 30 „Przyjaciela Ludu” wstrzymujemy już tym wszystkim, których prenumerata skończyła się w czerwcu z upływem drugiego kwartału.

Zarząd „Przyjaciela Ludu”.

# ROZMAITOŚCI.

## Bajeczne królestwo.

**KRÓLOWA CHODZI BOSO I ŁOWI RYBY.**

O 160 kilometrów na zachód od Szkocji i 80 od Hebrydów leży mało komu znana wyspa Wilda. Stanowi ona niezawisłe państwo, z królową i parlamentem na czele. Mieszkańcy wyspy wiodą życie odosobnione i dość jednostajne. Zajmują się wyłącznie rybołówstwem, a wiadomości z Europy otrzymują z pewnym opóźnieniem: zeszłoroczna poczta grudniowa nadeszła tam w marcu...

Językiem ich jest język starogallijski. Starzy nie znają żadnego innego języka. Młodzi rozumieją już angielski.

Państwo to jest zamierającym. Starsze pokolenie z goryczą mówi, że winę za to ponosi młodzież, która emigruje do innych krajów.

Komunikacja regularna istnieje tylko w miesiącach letnich. Od końca sierpnia zrzadka widuje się okręty, połujące na wieloryby.

Państwo to ma ustrój parlamentarny. Parlament zbiera się codziennie i rozdziela pracę na cały dzień i sądzi sprawy sporne. Na czele państwa stoi królowa obieralna. Jest nią mianowicie najstarsza niewiasta na wyspie. Instytucja królowej istnieje od bardzo dawna: niegdyś stawała ona na czele wyprawy, jakie kobiety co jakiś czas przedsiębrały na tak zwane „dąpugi” morskie. Dziś jest to raczej godność nominalna. Królowa ubiera się jak jej poddane w wielki szal i chodzi bosą.

## Polowanie na małpy przy pomocy alkoholu.

Małpy z łatwością przejmują nałogi ludzkie, zwłaszcza zamiłowanie do tytoniu i wina. Korzystając z małpiego gustu, załoga okrętu „West Noho”, który wrócił niedawno do Ameryki z ładunkiem drzewa mahoniowego, upolowała kilka młodych szympansów bez użycia broni. W puszczy afrykańskiej na otwartej polanie zbierały się zwykle małpie samiczki. Pomysłowi marynarze z „West Noho” ustawili w tym miejscu kilka misek, napełnionych winem palmowym. Było ono dość mocne, aby małpa zapomniała po wypiciu o swych obowiązkach rodzinnych. Dzięki dobremu powonieniu, małpy odrazu wykryły wino i upiły się do utraty przytomności. Wówczas zjawili się z ukrycia marynarze i bez trudu i walki przywłaszczyli opuszczone przez matki małe szympansiatka.

## Największy okręt świata.

Angielska linia okrętowa White Star wybudowała okręt o pojemności 62 tysięcy ton. Długość tego nowego kolosa morskiego wynosi 300 metrów, szerokość — przeszło trzydzieści. Okręt ten, którego budowa kosztowała 30 milionów dolarów, rozwijać będzie szybkość 25 do 26 węzłów na godzinę (przeszło 45 kilometrów). Nowy parowiec jest największym na świecie, zaś nowoczesną konstrukcją swych maszyn prześcignął wszystkie olbrzymie transoceaniczne.

**KAŻDY CZŁOWIEK** ma 2 rodziców, 4 dziadów, 8 pradziadów, 16 prapradziadów, 32 przodków w piątym, 64 w szóstym, 128 w siódmym, 256 w ósmym, 512 w dziewiątym, 1024 w dziesiątym pokoleniu. W szesnastym pokoleniu ma każdy 65.532 przodków. Szesnaste pokolenie obejmuje mniej więcej 500 lat czyli pięć wieków wstecz.

## HUMOR.

**NOWY BUCHALTER.**

Szef biura (przyjmując nowego buchaltera): — Obznajomiony jest pan z podwójną buchalterią?

Buchalter: — Z podwójną? Na ostatniej posadzce miałem do czynienia z potrójną!

Szef: — Jakto z potrójną?

Buchalter: — pierwszy prawdziwy bilans musiałem sporządzić dla swego szefa; drugi, w którym nie było żadnych strat — dla jego współnika cichego, a trzeci, wykazujący straty dla urzędu podatkowego.

**NA POLOWANIU.**

— Cóż u licha? Widziałem najwyraźniej, że po moim strzale zając wywrócił koziołka...

— To z radości, że nie został trafiony.

# DZIAŁ GOSPODARCZY.

## Praca dla młodzieży wiejskiej.

Znaczne zapotrzebowanie jest na suszone maliny leśne, muszą być one wszakże ładne. Dlatego też zbierać je trzeba, zanim zaczną się rozlewać, to znaczy, dokąd są twarde, ale zupełnie czerwone i dojrzałe. Cena wynosi około 8 zł. za kg.

Największe zapotrzebowanie jest na czernice, t. j. czarne jagody. Tych można sprzedać i parę tysięcy kilo; cena wynosi około 2 zł. za kg.

Z suszeniem takich soczystych owoców jest sporo roboty, gdzie niema suszarni i trzeba posilkować się piekarniami. Najlepiej w piecach do połowy podsuszać, a досушать na słońcu, rozpóścierając na ramach, oklejonych mocnym papierem, a jeszcze lepiej mocnym muslinem.

Jagody jarzębiny ładnie wysuszone mają dobry zbył. Zrywać należy jarzębinę zupełnie dojrzałą i postępować z nią jak wyżej wymienionymi jagodami. Jagody jarzębiny powinny być bez korzonków, t. j. szypulek i trzeba je dobrze wysuszyć, aby nie pleśniały, lub tęchły, co również odnosi się i do innych jagód.

Za 1 kg. suszonej jarzębiny otrzymać można około 1 zł.

Próby z oznaczeniem ilości wysyłać do Centr. Zw. Kółek Roln., Warszawa, Tamka 1.

## Dom z pustaków.

Normalnie do wyrobu trwałych i mocnych pustaków używa się betonu, składającego się z 1 cz. cementu, 3 cz. czystego piasku ostryżarnistego i 6 cz. żwiru. Gdy piasek i żwir są bardzo czyste i odpowiednie, wówczas mieszanie przygotowuje się z 1 cz. cementu 4 cz. piasku i 8 cz. żwiru. Gdy na miejscu występuje żwir, pomieszany z piaskiem, to zależnie od jego rodzaju można na 1 cz. cementu używać 9 do 11 cz. żwiru. W każdym razie pustaki używane do budowy nie mogą się kruszyć w palcach i przy uderzeniu jakimś twardym przedmiotem powinny wydawać dźwięczny odgłos. Zarówno do budowy obór, jak i domów mieszkalnych można używać tylko pustaków o trzech rzędach otworów izolacyjnych, nigdy zaś o jednym rzędzie t. j. gdy w pustaku są tylko po dwa duże otwory, gdyż ściany z tych pustaków będą zawsze przemarzały. Pod ściany z pustaków na fundamencie nad powierzchnią ziemi należy dać izolację, składającą się z podwójnego pasa papy i trzykrotnego smarowania smołą.

Poradnik Gosp. Wiejskich.

## Uprawa poplonów zniwnych.

Zbliża się pora żniw, a z nią czas siewu poplonów. Trzeba jednak pamiętać, że pora siewu poplonów, to pora żniw, a nawet tylko początek żniw i to żywnych, gdyż poplony cokolwiek późniejsze dają znacznie mniejsze korzyści. Większość naszych gospodarzy wie o tem, mimo to jednak poplony sieją za późno i niewielki z nich mają pożytek. Inni znów, zrażeni jednym niepowodzeniem, wogóle poplonów nie sieją, dowodząc, że się nie oplacają. Twierdzenie to jest o tyle słuszne, że jeżeli siew poplonu wykonuje się w 10—14 dni od chwili rozpoczęcia żniw, a przytem przez niemądrą oszczędność zasieje trzy ćwiartki lubinu na morg, to napewno pożytku z tej uprawy nie będzie.

W małych gospodarstwach przy uprawie poplonów należy się kierować następującymi zasadami:

1. bezpośrednio za kosą tegoż dnia żyto musi być związane i ustawione w szerokie rzędy, a ściernisko zagrabione;
2. w dniu następnym najpóźniej ściernisko należy podorać;
3. zaraz po zaoraniu zabronować i zasieć plon siewnikiem lub ręcznie;
4. lubinu nie siać na ostrą skibę, bo może się dostać za głęboko, czego nie znosi;
5. po zasiewie ziemię zwalować;
6. siać gęsto — lubinu rzutowo dwa korce, a przynajmniej półtora, a nie korzec albo trzy ćwiartki;

7. zamiast samego lubinu siać mieszanki roślin motylkowych.

Na ziemi mocne, przy siewie rzędowym, zaleca się następujące mieszanki: 1) pół korca lubinu niebieskiego, pół korca bobiku, pół korca wyki; 2) 1 korzec lubinu niebieskiego, pół korca wyki; 3) 1 korzec lubinu niebieskiego, ćwierć korca grochu lub peluski.

Na ziemi słabsze: 1) korzec lubinu żółtego i pół korca niebieskiego, 2) 1 korzec lubinu niebieskiego i pół korca peluski, 3) 1 korzec lubinu niebieskiego, ćwierć korca peluski i ćwierć korca grochu (1 korzec równa się 50 litrom).

Można siać mieszanki i o innym składzie.

Niektórzy rolnicy lubin na zielony nawóz siewają rzadziej niż na sprzęt ziarna, co trzeba uznać za wielki błąd. Właśnie na zielony nawóz należy siać lubin jak najgęściej, aby otrzymać jak najwięcej masy zielonej i uzyskać silne ocienienie ziemi.

Jak już wyżej powiedziano, poplony należy siać zaraz w początku żniw, gdyż tylko w tym czasie siane poplony należycie wyrastają, dając duży pożytek. Pamiętać należy, że już od początku sierpnia mamy coraz mniej ciepła i światła, musimy się przeto bardzo śpieszyć, aby roślinność poplonowa mogła skorzystać jeszcze z lipcowych ciepłych i słonecznych dni, gdyż ten okres decyduje o udaniu się poplonu. Kto nie sieje poplonów na początku żniw od ręki, ten nie powinien siać ich wcale. Trzeba i o tem pamiętać, że w pierwszych dniach po skoszeniu zboża ziemia jest jeszcze najczęściej w stanie dość pulchnym i zawiera sporo wilgoci, łatwiejsza więc jest do orki, gdy już po kilku dniach sprzętu zboża silnie się zsyca.

Nadmienić jeszcze wypada o gorczycy, która chociaż nie jest rośliną motylkową, a więc nie wiąże azotu z powietrza, to jednak jest szeroko stosowaną na poplon i to zarówno na paszę, jak i na przyoranie. Przyorana, znakomicie spulchnia ziemię, daje dużo próchnicy i udostępnia innym roślinom składniki pokarmowe, które z ziemi pobrała. Ponieważ rośnie bardzo szybko, można więc siać ją nawet po pszenicy, byle nie marudzić i od ręki uprawę wykonać. Siał jej należy 10 kg. na morg. Może też być siewana w mieszankach z roślinami motylkowymi.

## Pora rozsiewu tomasyny.

Najlepszą porą do nawożenia tomasyną jest jesień. Im wcześniej atoli się nawoził im gruntowniej zostanie tomasyna z glebą przez intensywną obróbkę tejeż zmieszana, tem skuteczniejsze jest działanie tego nawozu. Zalecą tomasyny jest, że każdy gram udzielonego glebie kwasu fosforowego użytkowują rośliny w zupełności. Kwas fosforowy tomasyny pozostaje w ziemi w niezmienionej formie i nie zostaje wylugowany, a o ile go rośliny w pierwszym roku nie użytkowały w pełni, pozostaje on nadal przez szereg lat do dyspozycji roślin. Stąd też pochodzi znakomite działanie następcze tomasyny.

Tomasyna szczególnie dobrze działa na ziemi piaszczyste i ubogie w wapno, niemniej skuteczne jest jej działanie na gleby lepsze, a nawet najlepsze. Należy jednak przy glebach ciężkich zwracać uwagę na to, aby użyte zostały większe ilości tomasyny, aniżeli na glebach lekkich, oraz na szczególnie intensywną obróbkę ziemi.

Wiadomość, że niema rośliny uprawnej, którejby do należytego rozwoju nie trzeba było pokarmu fosforowego. Wobec braku w tomasynie jakichkolwiek szkodliwych składników, natomiast ze względu na zawartość w niej wapna i kwasu fosforowego, działa tomasyna na glebę zawsze tylko dodatnio. Kwas fosforowy tomasyny działa bowiem niezmiernie skutecznie na zwiększenie wydajności ziarna, na łakach i pastwiskach powoduje obfitszy plon koniczyny i kwiatu motylkowego, a w hodowli drzew owocowych przyspiesza ich dojrzewanie.

Wapno zawarte w tomasynie czyni glebę zdadną do uprawy koniczyny, nie dopuszcza do tworzenia się szkodliwych kwasów oraz pobudza działanie bakterij. Bez wapna nie daje żadna ziemia dostatecznych zbiorów, a przez tak idealne połączenie kwasu fosforowego z wapnem, jak to spotykamy w tomasynie, ma rolnictwo w tomasynie nawóz fosforowy niezrównanej wartości.

O ile chodzi o ilość tomasyny na poszczególne rośliny uprawne nadmienia się, że:

Zboża ozime wymagają najmniej 150—200 kg.

tomasyny na morg, przyczem często otrzymuje się znacznie wyższy dochód, dając pod zboże większe dawki tomasyny. Obok tomasyny należy dać roli też około 80—100 kg. soli potasowej i odpowiednie ilości nawozu azotowego.

Łaki i pastwiska wymagają co najmniej 200—300 kg. tomasyny na morg. Łaki w koniczynę ubogiej należy nawozić obficie, a to 400—500 kg. na morg. Późniejsze dawki mogą już być niższe, jednak nie mniej jak w pierw podane. Tylko w ten sposób uniknąć można zakwaszenia roli oraz pojawienia się złej trawy. Dla osiągnięcia jaknajwiększej wydajności z łaki poleca się stosowanie obok tomasyny, kałnitu, a to w tej samej ilości co tomasyny. W końcu przypomina się rolnikowi, że najwyższy czas pomyśleć o nawozach sztucznych pod zasiewy ozime, a ponieważ firma Józef Karach, Lwów, Kościuszki 18 jest w możności udzielić nawozów sztucznych na dłuższy kredyt, przeto należy rychło z tej okazji korzystać.

## Państwowy Bank Rolny

podaje do wiadomości, że udziela kredytów w nawozach sztucznych do czasu wyczerpania zapasów, na zasadach i warunkach następujących:

1) Azotniak łącznie z oprocentowaniem kredytu. Azotniak krajowy olejony, mielony, zawierający 20—23% czystego azotu, opakowany w workach w ładunkach całowagonowych, t. j. 15-tonowych po cenie za 1 kg. azotu:

w miesiącu lipcu . . . . . 1'88 zł.

w miesiącu sierpniu i wrześniu . . . 1'90 zł.

franco wagon Chorzów.

Ceny zostały określone łącznie z oprocentowaniem do dnia 31 stycznia 1929 roku.

Azotniak granulowany 20—23% jest o 20 gr. na 1 kg. % droższy i opakowany wyłącznie w beczkach blaszanych.

2) Saletra chorzowska (nitrofos) 15,5%. (Azotan amonu, rozrzedzony małą ilością fosforytu) — zawierający około 15,5% azotu, opakowany w workach jutowych po cenie 46 złotych za 100 kg. franco wago Chorzów.

3) Siarczan amonu 20%. Siarczan amonu, zawierający 20% czystego azotu po cenie:

przy odbiorze w lipcu . . . . . 415'— zł.

przy odbiorze po 1 sierpnia . . . 430'— zł.

za tonnę (1000 kg.) luzem franco wagon stacja Knurów na Górnym Śląsku.

4) Kałnit i sól potasowa. Cena kałnitu wynosi za gotówkę 334 złotych na kredyt do 15 marca 1929 roku 353'90 zł., za 10 ton luzem loco stacja Kałusz lub Stebnik według uznania dostawcy.

Cena soli potasowej naturalnej, o zawartości 17 do 28% tlenku potasu wynosi od 40—50 gr. za 1 kg. %, zależnie od zawartości.

5) Wapno nawozowe. — Wapno czyste, palone, mielone 460 zł. za 10 ton luzem; Wapień-kamiień, surowy, mielony 230 zł. za 10 ton luzem.

6) Tomasyne 14—19%. Cena tomasyny 14—19% wynosi za 1 kg. kwasu fosforowego, rozpuszczonego w 2% kwasu cytrynowym łącznie z opakowaniem workowem:

franco wagon Gdynia: od dnia 15 lipca 65 gr. za 1 kg. %;

franco wagon Nowy Bytom i Leszno 76 gr. za 1 kg. %;

franco wagon granica niemiecko-polska, po polskiej stronie 75 gr. za 1 kg. % — łącznie z opłatą celna.

7) Superfosfat 16—18%. — Cena superfosfatu mineralnego w ładunkach całowagonowych po 15 ton wynosi od 15 lipca 0'82 zł. i zależnie od stacji parytetowej 0'86 zł. za 1 kg. % luzem.

8) Surofosfat zawierający 10—12% kwasu fosforowego, 20—25% wapna i ca 1% azotu po cenie za 10 ton luzem:

1.140 zł. przy zamówieniach do 18 lipca 1928 r.

1.160 zł. przy zamówieniach do 18 sierpnia 1928 r.

1.180 zł. przy zamówieniach po 18 sierpnia 1928 r.

9) Fosforyty rachowskie. — Maczka fosforytowa rachowska po cenie 0'46 zł. za 1 kg. % luzem, franco stacja Zawiercie i Kielce.

Wagony kombinowane mogą zawierać następujące gatunki nawozów sztucznych w jednym wagonie, a mianowicie: azotniak, superfosfat, tomasynę, saletrę chorzowską „nitrofos“ i siarczan amonu według uznania zamawiającego.

Inne nawozy sztuczne, jak: surofosfat, nawozy potasowe, oraz wapno — nie mogą być wysyłane w wagonach kombinowanych.

Wagony kombinowane wysyłane będą z Nowego Bytomia województwa Śląskiego.

Cena nawozów w wagonie kombinowanym jest o 4% wyższa od cen podanych na poszczególne gatunki nawozów sztucznych.

Kredyty w nawozach sztucznych podlegają spła-

cie: udzielone w azotniaku — do dnia 31 stycznia 1929 roku; udzielone w innych gatunkach nawozów do 15 marca 1929 roku.

Oprocentowanie kredytu wynosić będzie 8% — w stosunku rocznym.

Przy azotniaku oprocentowanie wliczone jest w cenę.

Wymienione ceny podaje się bez zobowiązania.

Informacje w sprawie kosztów opakowania i ewentualnych drobnych kosztów dodatkowych znajdują się w okólniku Państwowego Banku Rolnego, który zainteresowani otrzymać mogą w Oddziałach P. B. R., lub w redakcji naszego pisma.

Zamówienia kierować należy do Oddziałów Państwowego Banku Rolnego, a mianowicie:

- 1) z terenu województwa Poznańskiego do Oddziału P. B. R. w Poznaniu, ul. Kantaka 10;
- 2) z terenu województwa Pomorskiego do Oddziału P. B. R. w Grudziądzu, ul. Sienkiewicza 18;
- 3) z Małopolski Wschodniej do Oddziału P. B. R. we Lwowie, ul. Piłsudskiego 25;
- 4) z Małopolski Zachodniej do Oddziału P. B. R. w Krakowie, plac Szczepański 8;
- 5) z terenu województw Wileńskiego i Nowogrodzkiego do Oddziału P. B. R. w Wilnie, ulica Wielka Pohulanka 24;
- 6) z terenu województwa Połесьkiego do Oddziału P. B. R. w Pińsku;
- 7) z terenu województwa Wołyńskiego do Oddziału P. B. R. w Lucku, ul. Jagiellońska 107;
- 8) z terenu województwa Śląskiego do Oddziału P. B. R. w Katowicach, ul. Trzeciego Maja 9;
- 9) z terenu województwa Lubelskiego do Oddziału P. B. R. w Lublinie, ul. Kapucyńska 1;
- 10) z terenu byłej Kongresówki i województwa Białostockiego za wyjątkiem województwa Lubelskiego do Oddziału Głównego Państwowego Banku Rolnego w Warszawie, ul. Nowogrodzka 50.

## Mleko z górskiej paszy.

Nie wszyscy wiedzą, że w wyższych częściach atmosfery unoszą się opary, przesycone jodem i jodyną. Jeden z uczonych, przebywający na wyspie Foehner, doszedł do przekonania, że w mleku krów, pasących się na wysokich górach, znajduje się jodyna. Wieśniacy, stale spożywający to mleko, prawie nigdy nie chorują. Czyż nie wysoce wartościowe odkrycie? — Niechże mieszczuchy, co mogą z urlopu korzystać, wybiorą się na swoje wywczasy w nasze piękne góry i odżywiają tam nie tylko zmęczone płuca i drogi oddechowe balsamicznym powietrzem, ale również organizm mlekiem, w którym napewno znajduje się jodyna.

## Wymiar świadczeń drogowych.

Ponieważ niektóre gminy za podstawę wymiaru świadczeń drogowych w naturze, pomiędzy mieszkańców gmin przyjmują ilość posiadanych morgów przez tychże mieszkańców, — przeto Min. Spraw Wewn. okólnikiem swoim z dn. 10 maja 1928 r. nr. S. F. 156/5 przypomina obowiązujące w tej sprawie przepisy, a mianowicie: art. 30 ustawy drogowej z dn. 10 grudnia 1920 r. (Dz. U. nr. 6/21 poz. 32) mówi, że wysokość świadczeń drogowych w naturze, wykonywanych przez mieszkańców gmin, reguluje się według wysokości opłacanych podatków bezpośrednich, a nie według ilości posiadanych morgów. Okólnik wspomniany zwraca w końcu uwagę, by województwa i starostwa rozłożyły pieczę nad przepisem wymierzaniem świadczeń drogowych.

### CENY ZIEMIOPŁODÓW ZA 100 KILO:

	Warszawa	Poznań	Wilno	Kraków	Lwów
Pszonica	58.—	52.—	—	53.—	—
Żyto	48.—	45.—	53.—	49.—	46.—
Jęczmień	48.—	45.—	49.—	—	—
Mąka pszenna	90.—	82.—	—	85.—	—
Owies	50.—	44.—	48.—	46.—	—
Mąka żytnia	71.—	70.—	—	72.—	—
Otreby pszenne	32.—	29.—	35.—	—	—
Otreby żytnie	30.—	33.—	34.—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—	5.50
Słoma	—	—	—	13.—	—
Siano	—	—	—	26.—	—

**BANKI AMERYKAŃSKIE** podwyższają stopę procentową. Jestto zapowiedzią wstrzymania pożyczek dla zagranicy, a w dalszej konsekwencji zapowiedzią zmniejszenia kapitałów i trudności gospodarczych, czyli groźba przegięcia.

**POŻYCZEK NA KUPNO INWENTARZA HODOWLANEGO** udzielało dotychczas Ministerstwo Rolnictwa. Teraz Bank Rolny ma objąć rozdział i tego kredytu. Bliższych warunków udzielania tych pożyczek nie ogłoszono.

**PAŃSTWOWA SZKOŁA SUKIENNICZA W RAKSZAWIE** koło Łańcuta kształci w ciągu 3 lat nauki teoretycznie i praktycznie na samodzielnych tkaczy lub farbierzy, jużto przygotowuje ich do zajmowania stanowisk nadzorczych w przemyśle włókienniczym. Bliższe warunki pisemnie na życzenie. Adres jak w tytule.

**POLSKIE LASY** wykupują coraz dalej firmy niemieckie. I tak sto tysięcy morgów lasu w okolicy Boryni i Podbuża sprzedał firmie pruskiej baron Liebig za trzy miliony dwieście tysięcy dolarów. Również drzewostan na obszarze 10 tys. morgów czyli 700 tys. metrów kubiczn. w Klimcu i Smorzu sprzedano firmie niemiecko-holenderskiej za 300.000 dolarów. Całe Karpaty będą niezadługo ogolone z drzewostanów.

**O ROZWOJ PRZEMYSŁU LUDOWEGO.** Wojewoda białostocki, p. Kirst, podjął akcję w dziedzinie ożywienia i rozwoju przemysłu ludowego na terenie woj. Białostockiego. W tym celu będzie stworzony odpowiedni aparat instrukcyjny, rozszerzona akcja kredytowa, zorganizowana produkcja na zasadzie spółdzielczości, oraz stworzone rynki zbytu dla wytworów przemysłu ludowego. Ministerstwo spraw wewnętrznych, ocenając inicjatywę p. wod. Kirsta, zwróciło się do ministerstwa pracy i opieki społecznej z prośbą o jaknajenergiczniejsze poparcie tej akcji.

**SZCZEPNIENIE PSÓW PRZECIW WŚCIEKLIŹNIE** wprowadzają w zastosowanie Czesi. Pomysł doskonały, zastosują go zapewne właściciele czworonożnych przyjaciół człowieka.

**PRZEMYCANIE TYTONIU** i wyrobów tytoniowych, zwłaszcza przez granicę niemiecką, odbywa się na wielką skalę i wyrządza nam wszystkim olbrzymią szkodę, bo robi wielki uszczerbek w dochodach skarbu państwowego. Dlatego każdy obywatel polski w swoim własnym dobrze pojętym interesie powinien dopomagać straży skarbowej do wykrywania i tępienia przemytnictwa.

Świeżo wykryto taką szajkę przemytniczą w Warszawie, a pozostającą w łączności z przemytnikami w Brześciu pow. radomskiego. Mechel Lasker, syn rabina w Brześciu, kierował przemytnictwem przy pomocy Kazimierza Taranka, a przemycony tytoń odsyłali spółnikom w Warszawie tj. Moszkowi Lakowi, Dawidowi Outkindowi i innym. Przemytników osadzono w areszcie, aby nie przeszkadzali dalszym dochodzeniom.

## KĄCIK LEKARSKI.

### O bólach w krzyżu.

Większa część kobiet narzeka na bóle w krzyżu, zwłaszcza te, które pracują zawodowo. Bóle krzyża pochodzą z wielu przyczyn, więc na nie się nie przydadzą różne środki domowe na bóle krzyża oraz okłady lub nacierania, skoro nie stwierdzono przedtem właściwej przyczyny bólu. Bóle w krzyżu bowiem tak, jak bóle głowy nie są właściwą chorobą, tylko objawem choroby. Z tego powodu przy dłuższej trwających bólach w krzyżu nie wolno leczyć się środkami domowymi, lecz należy zasięgnąć rady lekarza, który stwierdzi główną chorobę i będzie ją leczył, przez co usuną się także bóle w krzyżu.

U kobiet ciężko pracujących, które wiele stoja i ciężary dźwigają, bóle w krzyżu często pochodzą z obwiesnięcia narządów podbrzusza. Również zapalenia, zrosty i narośla w podbrzuszu mogą spowodować ischias (zapalenie nerwu w podudziu) i bóle w krzyżu, jakoteż niedomagania kości pancerzowej i lędźwiowej. Nierozsądne leczenie celem schudnięcia i schudnięcie po ciężkich chorobach, mogą przez zanik tłuszczu spowodować opuszczenie się nerek lub jelit, co się objawia również przez bóle w krzyżu.

Przewlekłe zatwardzenie, gruczoły hemoroidalne także powodują bóle w krzyżu. Dodać należy, że w razie krwawienia większego z jelit wraz z bólem w krzyżu nie powinien się nikt leczyć domowymi środkami, ponieważ objawy te mogą pochodzić także z narośli w odbytnicy a lepiej zawczasu radzić się lekarza aby później nie żałować.

Nie wszystkim też wiadomo że płaskie nogi również mogą być przyczyną bóleści w krzyżu i to bardzo dokuczliwych. A można je wkrótce usunąć przez noszenie dobranych wkładek w obuwiu.

Nierzadko u osób narzekających na bóle w krzyżu nie można stwierdzić żadnej przyczyny choroby, polegają one na słabej budowie ciała i na słabych nierozwiniętych mięśniach. Tacy chorzy jedynie poprawić mogą swe zdrowie przez prawidłowe, dłuższe ćwiczenia gimnastyczne i oddechowe. — Ktokolwiek zmógł wodę zimną, niech używa pływania dla wzmocnienia mięśni rąk i nóg; po części jednak osoby słabowite i mało krwiste nie znoszą zimnych kąpiel.

Wielką część bóleści w krzyżu stanowią bóle reumatyczne. Prawie każdy z nas zna nagły ból i zeszywnienie mięśni w lędźwiach, znany ogólnie pod nazwą postrzału. Naciągnięcie i rozdarcie mięśni przez dźwiganie ciężarów, tak samo nieraz objawia ów postrzał.

Skoro lekarz stwierdził reumatyzm jako przyczynę bóleści w krzyżu, natenczas nacierania i zabiegi ciepłe są wskazane. Poza to zaleca się elektryczne zabiegi, oświetlenia, galwanizacje, oraz okłady borowinowe, kąpiele borowinowe, iglicowe i elektryczne. Ważną przy skłonności do reumatyzmu rolę odgrywa odzież ciepła, szczególnie jako dolna, przylegająca do ciała, i mocna, nie przepuszczająca wilgoć obuwiu. Odżywianie powinno wtedy składać się przeważnie z potraw jarskich (roślinnych), zatem zawierać powinno dużo jarzyn i owoców, o co, zwłaszcza wlewniej porze nie trudno.

Jasno więc wynika, z powyższej rozprawy, że jedynie wykrzycie i leczenie istotnej choroby może doprowadzić do usunięcia bóleści w krzyżu. — Ktokolwiek więc pragnie w najkrótszym czasie i w tani sposób pozbyć się bóleści w krzyżu, niech się najpierw poradzi lekarza i dokładnie zastosuje się do jego rad i zarządzeń. **Lekarka.**

## Z OSTATNIEJ CHWILI.

**ZAMORDOWANY ZOSTAŁ** nowoobраниy prezydent Meksyku gen. Obregon.

**NA ĆWICZENIA WOJSKOWE 6 TYGODNIOWE** od 15 lipca do 30 sierpnia do Brześcia nad Bugiem jako rezerwowi porucznik artylerji wyjechał redaktor Tadeusz Stapiński. Pracę redakcyjną objął na ten czas poseł Jan Stapiński. Z tej przyczyny musiał odwołać zapowiedziane zgromadzenie sprawozdawczo informacyjne. Obarczony pracą redakcyjną nie może poseł Stapiński w tym okresie wyjeżdżać na zgromadzenia.

**PRAWO WYBORCZE** według informacji „Naprzodu” z 19 b. m. według planu urzędowego ma być zmienione w ten sposób, iż liczba posłów byłaby zmniejszona z 444 na 222 z okręgami jednomandatowymi czyli głosowaniem na osobę.

**MRÓZ** 4 stopniowy był 17 b. m. w Zakopanem. Zniszczone ziemniaki i warzywa.

**DESZCZE** spadły 17 b. m. w Wiedniu i Berlinie. To zapowiada i w Polsce deszcze w najbliższych dniach.

**SPLONEŁO** miasteczko Krakowiec pow. jaworowskiego.

**KSIĘGI ZAŻALEŃ W URZĘDACH.** Władze administracyjne projektują wprowadzenie we wszystkich urzędach państwowych ksiąg zażaleń, do których można będzie wpisywać zażalenia na niewłaściwe postępowanie urzędników przy załatwianiu spraw interesantów.

Ponieważ szczególnie ludność wiejska, w bardzo wielu wypadkach, nie jest załatwiana w urzędach tak jak to nakazują przepisy, przeto wprowadzenie ksiąg zażaleń w pewnym stopniu przyczyni się do usunięcia tego zła.

**RODAKÓW W ARGENTYNIE** a w pierwszym rzędzie Kolegów pracujących w przemyśle naftowym w Ameryce Południowej, proszę najuprzejmie o wskazanie mi adresu mego brata Stanisława Kozieleca. W r. 1927 miał adres do Buenos Aires na First National Bank of Boston Florida 99.

Jan Kozielec  
p. Wolanka — Tustanowice  
Borysław.

## Odpowiedzi Redakcji i Administracji.

**M. Terlecki:** Konsulat polski w Winnipeg, Kan. jest już otwarty. Do Urugwaju jechać nie doradzamy. — **Ka. Młynarczyk,** Kingston Pa.: Dziękujemy, ale sporo lepsze wody w Wiśle upłynęły, zanim takle zjednoczenie da się przeprowadzić. — **Nienaszów:** List otrzymałem, niesłychane. Żadamy wyrzucenia Kuskiela ze służby. Niech mu ks. Okulicki płaci pensję. Mogliście wnieść do Prokuraturji o gwałt i nadużycie władzy. Wydrukujemy za tydzień. — **St. Gościński:** Bank Rolny prowadził osobny dział pożyczek na budynki w gminach wiejskich i miasteczkach. Opisać sprawę wprost do Banku Rolnego filja we Lwowie, ul. Piłsudskiego. Przedzaj jednakże w miejscowej Kasie Oszcz. albo Tow. Zal. — **St. Szymański:** Odpowiedzcie „dabszczakowi”, że na końcu my się śmiać będziemy. Badzcie pewni, że program i cel dalszego rozwoju wydarzeń znam i dlatego jestem spokojny o sąd chłopski. Z artykułów w „Przyjacielu Ludu” będziecie wszystko wiedzieć w ogólnych zarysach. Poseł BB. sam nie wie, więc też nie wyjaśnić nie może. — **A. Budzisz:** Drukujemy i prosimy o dalsze, ale nazwa wydaje się nam nieaktualna. — **F. Pacek:** Musicie się postarać o oczyszczenie hipotek Szczepańcowej z pretensji Minorytów, gdyż inaczej nikt pożyczki otrzymać nie może, łatwa to rzecz, musicie raz zrobić porządek. — Kto nie otrzymał pożyczki, ten nie może płacić należności od intabulacji skryptu. — **Wi. Pilecki:** Otrzymałem, odpowiem po zebraniu, dokładnych informacji. — **L. Kocaba:** Rząd wprowadził zmiany w ustawie gm., dlatego dawna drukowana ustawa

nie jest dokładna. Prosimy nadmienić, o co chodzi, a wyjaśnić. — „Chętny”: Na łakę rozsiał należy 400 kg. na ha tomasówką i 600 kg. kaimitu, nawozy te po rozsianiu przykryć broną. Nawozy trzeba tak rozsiał, by rośliny przed nadejściem mrozów, mogły wygoić się z ran zadanych im przez bronę, w przeciwnym razie mogą wymarznąć. Najpóźniej należy czynność tę wykonać w pierwszych dniach drugiej połowy października. — M. Brożyna, Końskie: List nadszedł 14-go bm., wręczyliśmy p. Stączkowi do zbadania i poparcia w Izbie Skarbowej. Ani poseł Stapiński, ani redakcja Przyjaciela Ludu żadnej opłaty za pomoc nie przyjmują. — Borysławak: Postępowanie J. Helnarskiego jest nie amerykańskie lecz afrykańskie; ale że ściśle prywatna, więc do publikacji się nie nadaje. Cześć. — A. Gładysz: Artykuł „Sadownictwo społeczne” pisany sposobem polemicznym i mentorskim, a mało uczącym. Dlatego uprzejmie apelujemy o pomoc w rozpowszechnianiu. — W. Zalaziński: List nadszedł i został 14 lipca wręczony p. Stączkowi. Na jego żądanie poseł w miarę potrzeby się wstawi. — Widz w Korczynnie: Druga porcja będzie za tydzień. Pozdrowienie. — K. Tranda: Z listu wnioskuje, że nie czytacie ani Przyjaciela Ludu, ani żadnej gazety ludowej, gdyż czytając wiedzielibyście to wszystko bez pytania. Listownie trudno dać wyjaśnienie, gdyż trzeba by dużo pisać, na co niema czasu, a krótka odpowiedź mogłaby być źle zrozumiana i spowodować szkodę. Koniecznie trzeba czytać Przyjaciela Ludu. — J. Mokrzycki: Artykuł Pański w „Piastach” przeczytałem. Najbardziej mi się spodobała rymskość Panska, pewnoś zdobycia dwu mandatów, no i ubolewanie nad moim dziecinem zachwalaniem Marszałka Piłsudskiego. Życzę „Piastowi” takiego pożytku z Pana, jak miał Związek Chłopski. A za kłamstwa przeciw mnie i Tadeuszowi niech się Pan sam osądzi. Czemu to nie powiedzieć po prostu: Stapińskich nie stać na wypełnianie ustawicznych żądań pieniężnych, więc może piastowcy będą hojniejsi. Szczęść Boże! — Wł. Wrzos: We Lwowie ul. Łyczakowska 9 jest filja Przyjaciela Ludu, ale osobnej gazety na Małopolskę wschodnią nie wydajemy. Czy to wyjaśnienie wystarczy? — J. Konieczko: Z powodu mnóstwa spraw nadsyłanych i pocztą nadesłanych musi poseł Stapiński najpierw do wszystkiego pozajlatwiać przez korespondencje i obchody. Dlatego mniej wieców, a więcej pozytywnej pracy.

**Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada**

### Sprzedam gospodarstwo

8 morgów gruntu z budynkami odpowiednimi pod dachówką i z inwentarzem żywym i martwym. Dwie morgi ogrodu z odpowiednimi drzewami owocowymi. Grunt ukazowy. Do tego jest 7 morgów lasu liściastego 20-letniego. Powiat Olkusz, Biały Kościół, koło Ojcowa. Józef Żurek. Ugoda na miejscu.

## PARCELACJA.

Majątek BIAŁKOWO, pow. Rypinski woj. Warszawskie.

Parceluje się całość majątku o obszarze 343 morgów ziemi ogrodowej, pszennej i żytnio-kartoflanej wraz z dobrami budynkami murowanymi, kompletnym inwentarzem żywym i martwym i pełnymi zasiewami ozimymi i wiosennymi po cenie jednej morgi (300 prętowej) od 1.000 do 1.500 zł, z czego trzecia część długoterminowa pożyczka P. Banku Rolnego.

Działki są wycięte na grancie: rolnicze od 12 do 35 mrg., ogrodnicze — do 9 mrg.

Sprzedaje się także ośrodek do 100 mrg. Miejscowość małownicza. Majątek jest położony pomiędzy rzeką Drwęcą a szosą z Rypina do miasta Dobrzyń-Golub, skąd 3 km. do majątku.

Dojazd z Warszawy: z dworca Gdańskiego o 8 rano i wieczorem przez Brodnicę do stacji kolejowej GOLUB.

Sprzedaj załatwia się w majątku i Biurze Mierniczego Przystęptego EDWARDA BIELAWSKIEGO, Warszawa, Wspólna 33, m. 22. 1076

**Dr. Bronisław Rubin**  
specjalista chorób uszu, nosa i gardła  
b. lekarz klinik w Berlinie 1070  
Tarnów, ul. Krakowska 15. Tel. 339.

1066

## OBSADZAMY KILKASET POSAD

miejsowych reprezentantów we wszystkich miejscowościach Polski Panowie i Panie wszystkich stanów, reflektujący na staty dochód miesięczny, zechcą się zgłosić z podaniem zawodu etc. do Dyrekcji „SANATOR” w Bydgoszczy 5. — Kartę na odpowiedź załączyć

JAN GROMADA ur. w 1900 r., unieważnia zgubioną Kartę demobilizacyjną wystawioną przez 8 p. ul. w Rakowicach.

MICHAŁ DRELICH ur. w 1898 r., w Pysznicy, pow. Nisko unieważnia zgubione zaświadczenie wojskowe wydane przez 39 p. p. p. Nowo — Radomsk. 1070

WIKTOR BOJHOWSKI ur. w 1986 r., w Bziance, pow. Sanok unieważnia zgubiony dokument wojskowy wydany przez Kom'sję w Sanoku. 1075



**Rolnicy! Sztuczne nawozy**

**TOMASYNA**  
**SUPERFOSFAT**  
▲ AZOTNIAK ▲  
**SOLE POTASOWE**  
**KRAJOWE; STASSFURTSKIE**  
**SIARCZAN AMONU**  
**MACZKI KOSTNE**  
▲ SALETRA ▲  
**USPULUN ZELIO**  
**JÓZEF KARRACH**  
**LWÓW, KOŚCIUSZKI 18**  
CENNIKI; POUCZENIA WYŚYLAJ BEZPŁATNIE



**350** wartościowych przedmiotów za 15 zł 45 gr  
**Towar znacznie lepszy.**

Na listowne zamówienie wysyłamy następujący komplet: 1) Zegarek męski nikielowy, szwajcarski z dobrym chodem, 2) 1 łańcuszek do zegarka pozłacany, 3) 1 brzytwa zagraniczna 4) 1 pędzelek do golania, 5) 1 miseczka do golania, 6) 1 ustnik do papierosów, 7) 1 kawałek mydła toaletowego, 8) 1 krawat jedwabny, 9) Komplet spinek do mankiet, 10) Komplet spinek do gorsu, 11) 1 grzebień kieszonkowy z futerałem, 12) 1 scyzoryk stalowy, 13) 1 szczoteczka do zębów, 14) 1 lusterko kieszonkowe i jeszcze 335 przedmiotów niezbędnych dla każdego człowieka. — Cały ten komplet wysyłamy tylko za 14 zł. 45 gr. Taki sam komplet w gatunku „L” 17 zł. 45 gr. Gatunek „N” 2 zł. 75 gr. Zadatku nie potrzeba. Płaci się przy odbiorze. Za opakowanie i przesyłkę płaci kupujący.

Bez ryzyka! 849 Bez ryzyka!

M. Poznański, Warszawa, Nowy Świat 12 Pl.

W razie niespodobania się zwracamy pieniądze.



**TOMASYNA**

Marka Gwiazda

Marka Gwiazda



**POD ZASIEWY  
JESIENNE**



jest 1079

**najtańszym i najskuteczniejszym  
nawozem fosforowym**  
**JÓZEF KARRACH, Lwów, Kościuszki 18.**

1065

### Urząd gminny w Stupnicy polskiej

wydzierżawi na kilka lat w budynku gminnym sklep do prowadzenia handlu towarów mieszańnych, trafik, możliwy i wyszynk, oraz mieszkanie dla dzierżawcy. Powyższa dzierżawa nadaje się organiscie, któryby mógł objąć służbę w tu-tejszej parafii.

Informacje: Urząd gminny Stupnica polska, poczta i stacja kolejowa Dublany koło Sambora.

DOM MUZYCZNY



IGNACY CYPRES

KRAKÓW, Szewska 13 Pl.

wysła mandoliny włoskie po

26-30 zł., koncertowe ozdobne

35-45 zł., skrzypce szkolne ze

smyczkiem 23 zł., koncertowe

30, 40 i 50 zł., klarnety 8 klap 38 zł., 10 klap

45 zł., 12 klap 50 zł., gitary koncertowe 40-45

zł., Kornety 120 zł., Harmonje 2 registry 29 zł.

Wiedeńskie 1 rzędowe 38 zł., dwurzędowe 55 zł. Nikl.

„Gre Reskopi” patent z łańc. 13 zł., nikl. piaski zegarek

słynnej marki „Enigma” 22 zł., budzik 14 zł., brzytwy „So-

lingen” po 6, 8 i 10 zł., maszyny do włosów 9-12 zł.

djamenty do szkła po 7, 9 i 12 zł. Cennik ilustrowany

zegarków i instrumentów darmo i oplatnie. 634



## LEKARZ DENTYSTA ALEKSANDER ROMM W KROŚNIE

ordynuje jak zwykle w domu p. Zygmuntowicza obok kościoła OO. Kapucynów. Leczenie, plombowanie i wy-mowanie zębów w znieczuleniu. Zęby sztuczne na kau-czuku i złocie. 756

Ceny przystępne! Ceny przystępne!  
Przyjezdnych załatwia się natychmiast.

**Ważne!****Uwaga!****Przeciw jak najbardziej uporczy-  
wym i zastarzałym wypadkom**Dla chorych!  
Dla cierpiących!  
Dla zdrowych!Skutek  
nadzwyczajny

Jedna próba

**ICHTIOMENTOL**Działanie  
pewne i szybkie

wystarczy, aby się przekonać, że tylko prawdziwy Ichtimentol Edelmana pomaga nawet w takim wypadku, gdzie inne nie pomagają. Przeszło 15 tysięcy podziękowań i tysięcy poświadczeń znakomitych lekarzy, wskazują na znakomitą pomoc prawdziwego ICHTIOMENTOLU.

Główna fabryka i wysyłka prawdziwego Ichtimentolu:

**Laboratorium aptekarza Szymona Edelmana w Samborze Nr. 30.**

6 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 13— złotych. — 10 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 24 złote. — 25 flaszek 51 złotych. 769